

Dzięk **Bydgoski**

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA ; - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205,102

Karpiński leci do Australji

Start z Warszawy odbył się w poniedziałek

Warszawa, 21. 10. (PAT.) Dziś rano major Karpiński rozpoczął wielki raid Warszawa—Melbourne w Australji. Major Karpiński wystartował do lotu dziś rano o godz. 6,32 z lotniska wojskowego na Okęciu.

Na lotnisku na Okęciu mimo wczesnej godziny zebrało się liczne grono dziennikarzy oraz przyjaciele lotnika. Między godz. 5,30 a 6,30 poczyniono ostatnie przygotowania. Samolot został jeszcze raz poddany dokładnym oględzinom. Po rozgrzaniu silnika miejsce w

otwartej kabine zajął mjr. Karpiński, za nim mechanik Rogalski. Obydwaj lotnicy wzięli ze sobą spadochrony. Mimo znacznych zapasów benzyny (około 1000 litrów), przeznaczonych na zgorą 20 godzin lotu, aparat wznosił się bardzo szybko, szybując na południe-wschód.



Mjr. Karpiński i mechanik Rogalski przed odlotem

Start odbył się pomyślnie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Również na trasie panują pomyślne warunki dla lotu. Jako pierwszy etap wielkiego raidu przewidywany jest Stambuł. Majorowi Karpińskiemu towarzyszy mechanik Rogalski.

Likwidacja gdańskiej policji krajowej

Ze względów oszczędnościowych i celem uproszczenia administracji postanowił Senat gdański zlikwidować z dniem 30 listopada rb. gdańską policję krajową.

Część zwolnionych policjantów wcielona zostanie do policji ochronnej (Schutzpolizei), a reszta otrzyma wypowiadanie.

Rozpedzony tramwaj wpadł na mur

Berlin, 21. 10. (PAT.) Ubiegłej niedzieli w Spiesen w zagłębiu Saary wykoleił się tramwaj i w pełnym biegu wpadł na mur. Motorniczy i dwaj pasażerowie zostali zabici, trzy osoby odniosły ciężkie rany, a 6 lekko obrażenia.

Zderzenie się dwóch pociągów w Cieszynie

Katastrofę spowodowało niedbalstwo czeskich kolejarzy

(o) Cieszyn, 21. 10. (tel. wł.). Pociąg osobowy, zdążający z Bielska w kierunku Cieszyna czeskiego, o godzinie 8,30 rano zderzył się z pociągiem motorowym w pobliżu stacji czeskiej Cieszyn. Skutkiem zderzenia w czeskim pociągu motorowym 13 osób odniosło ciężkie rany, przy czem dwie osoby znajdują się w agonji.

W pociągu polskim 2 ludzi z obsługi kolejowej uległo ciężkim obrażeniom. W katastrofie zawinił czeski kolejarz, a szczególnie zwrotniczy. Jedyne dzięki przytomności umysłu polskiego maszynisty, katastrofa nie przybrała jeszcze groźniejszych rozmiarów.

W Ogadenie płynie krew

Zacięty bój o pozycje abisyńskie

Rzym, 21. 9. (PAT.) Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza komunikat nr. 24. Gen. Graziani donosi: Dnia 18 października 10 samolotów z Somali włoskiego bombardowało w ciągu godziny garnizon abisyński w Dagueri w rejonie Somali Chavelis nad rzeką Uebi Szebeli. Abisyńczycy przygotowawali z pozycji tej natarcie na pozycje włoskie. W czasie bombardowania 5 z pośród samolotów włoskich doznało lekkich uszkodzeń od kul przeciwnika.

Po bombardowaniu część oddziałów, należących do grupy tubylców Mustahila pod wodzą majora grenadierów ruszyło do ataku i pomimo zaciętego oporu zdobyła umocnione pozycje przeciwnika. Abisyńczycy ścigani przez wojska nasze poszli w rozsypkę, poza temi pozycjami pozostawiając na polu walki 50 zabitych, wielu rannych i kil-

kudziesięciu wziętych do niewoli. Nasi askierzy stracili 14 zabitych i 40 rannych.

Na zdobytych przez nas pozycjach przeciwnik porzucił dwa działa, 2 karabiny maszynowe, 2 samochody ciężarowe, setki karabinów i skrzynki z amunicją. W akcji naszych askierów uczestniczyli żołnierze sultana Oloł Dinle, naczelnika prowincji Somalisów-Chavelis, który podlegał władzy Abisynji, a obecnie przeszedł na stronę włoską. Żądał on, aby dopuszczono jego wojska do udziału w walce dla złożenia dowodu swojej lojalności wobec Włoch.

W wyniku zwycięskiej bitwy pod Dagueri, cała prowincja Chavelis jest pod kontrolą włoską. Na froncie erytrejskim nie zaszło nic godnego uwagi, z wyjątkiem zwykłych lotów wywiadowczych.

Sztandar włoski nad Makalle chce zatknąć zdrajca Gugsy

W obronie stanie 100 tysięcy Abisyńczyków

Paryż, 21. 10. (PAT.) O sytuacji na froncie w prowincji Tigre (front północny) donoszą: Korpus generała Santini zajął pozycje strategiczne na południe od Adigratu, korpus tubylczy pod wodzą gen. Pirzio-Biroli okopuje się przed Entiscio, zaś korpus gen. Maravigna przed Aksum. Na całym tym froncie żadnych większych operacji nie notowano.

Odbywają się jedynie bez przerwy wywiady lotnicze włoskie na całej linii od Assab do rzeki Setit na przestrzeni 1300 km. Jeden z samolotów włoskich odbył lot nad całym Tigre i Tembien aż do Gondaru i okolic jeziora Tana. Obserwator włoski został draśnięty kulą abisyńską.

Koncentracja wojsk abisyńskich dookoła Makalle trwa i w rejonie tym na li-

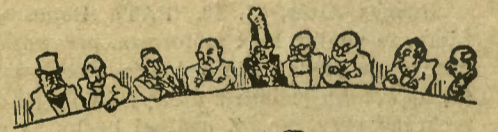
Wznowienie rokowań gospodarczych z Niemcami

Warszawa, 21. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Warszawie rokowania gospodarcze z Niemcami które uprzednio były prowadzone przez pewien okres czasu w Berlinie. Przewodniczącym delegacji polskiej jest dyrektor depart. handlowego M. P. i H. p. Sokołowski.

Delegacja niemiecka pozostająca pod przewodnictwem radcy Urzędu Spraw Zagr. w Berlinie Hennena składa się z panów Forkela, Schefolda i Scherera. Następne posiedzenie odbędzie się w dn. 22 bm.

Balon niemiecki opadł pod Białymstokiem

Białystok, 21. 10. (PAT.) W odległości 4 km od Bielska, między wsią Lewki i Kotki wylądował balon niemiecki „Paul Herman”. Załogę balonu stanowili: dr. Fritjow Wersin i inż. Herbert Wiese, którzy posiadali odpowiednie zaświadczenia konsulatu R. P. we Wrocławiu. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Lotnicy zabrawszy powłokę balonu przybyli do Białegostoku, skąd udadzą się do Warszawy.



Mussolini: „Obowiązkiem narodu cywilizowanego jest nieść zdobycze cywilizacji, tam gdzie dotychczas one nie dotarły!”

ze swym wojskiem wziąć udział bezpośredni w operacjach i osobiście wnieść sztandar włoski nad Makalle. Liczbę wojsk Gugsy obecnie podają na 3 tys. ludzi.

O sytuacji na froncie południowym na pograniczu Somali donoszą ze źródeł francuskich, że Włosi bombardowali (Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).
z samolotów Sikillave na drodze do Gorahai, gdzie koncentrują się wojska rasy Nasibu, pochodzące z północnego Harraru. W kierunku Gorahai podążają też posiłki z południo-zachodu pod

Gwardja negusa wyrusza na front

9000 najlepszych żołnierzy abisyńskich

Addis Abeba, 21. 10. (PAT). Dzisiejszy wymarsz na front 9000 gwardzistów cesarskich (tylko 2000 z nich pozostało w stolicy dla ochrony cesarza) odbył się w sposób bardzo uroczysty. Gwardja składa się z wojska całkowicie nowoczesnie uzbrojonego; żołnierze są umundurowani bez zarzutu. Gwardja ma własne oddziały łączności, sanitarne i t. p.

Wbrew tradycji wojsk abisyńskich za gwardzistami nie ciągną na front żony z dziećmi. Przy wymarszu przed pałacem cesarskim zgromadziły się tłumy ludności. Około grup żołnierzy, przy-

wodzą rasy Destu, naczelnika prowincji Borana. Ze źródeł francuskich potwierdza się wiadomość, że Włosi bombardowali Dagnerre i Burdadi nad rzeką Uebeli—Szebeli i że miejscowość te zostały spalane.

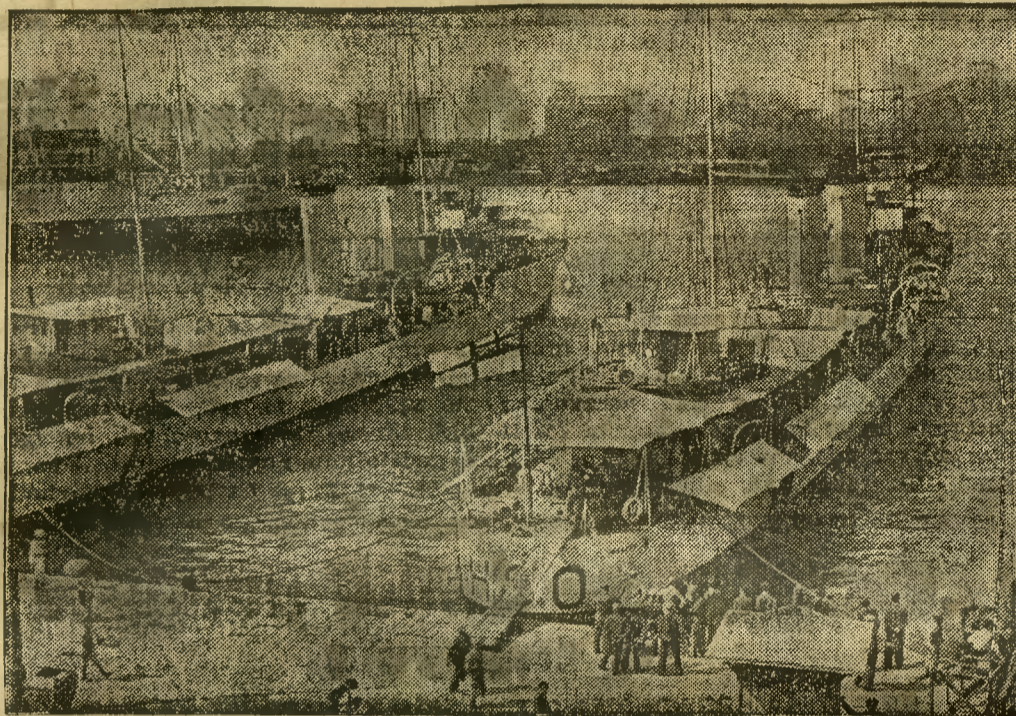
branych w mundurzy khaki, tworzy się ciżba białych płaszców. Kobiety płaczą i zawodzą przy pożegnaniu.

Nagle rozległy się dźwięki trąb, dające sygnał do wymarszu. Tłum rozproszył się, zgłęb i hałas ustał. Na komendę, oddaną w języku francuskim, ruszył pierwszy bataljon, instruowany przez misję wojskową belgijską. Żołnie-

rze szli krokiem miarowym. Wraz z kabinem niosą oni gałęzie eukaliptusa, używanego do budowy namiotów. Marsz gwardji do Dessje potrwa 8 dni.

Sankcje żeglugowe

Ateny, 21. 10. (PAT.) Do agencji okrętowych w Pireusie nadeszły depesze z Londynu, donoszące o rozpoczęciu stosowania sankcji żeglugowych przeciwko Włochom. Ponadto przedstawiciele towarzystw okrętowych otrzymali zawiadomienie, że angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe nie przyjmują asekuracji towarów przewożonych statkami włoskimi. Greckie agencje przewozowe otrzymały polecenie, aby towary przeznaczone dla Syrii, Palestyny, Egiptu, Rumunii, Turcji, Bułgarii i Jugosławii ładowały na statki nie pod włoską banderą.



Jak wiadomo w związku z wojną włosko-abisyńską Wielka Brytania powiększyła znacznie swe siły zbrojne na morzu rodzinnym, obsadzając wszystkie bazy okrętami wojennymi. Jedną z takich baz jest grecki port Pireus, w którym stacjonowane są obecnie kontrtorpedowce angielskie (na zdjęciu).

Niemcy ostatecznie przestały być członkiem Ligi Narodów

Genewa, 21. 10. (PAT). Dziś upłynął przewidywany przez par. 3 art. I paktu Ligi Nar. dwuletni termin, w którym ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów stało się definitywne. Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów dnia 10 września 1926 r. w następstwie zawarcia układu w Locarno. Posiedzenie na którym nastąpiło przyjęcie Niemiec miało charakter bardzo uroczysty. Dłuższe przemówienie wygłosił ówczesny minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann.

Ustąpienie Niemiec z Ligi spowodowane zostało różnicą zdań w sprawie uzbrojenia między Niemcami z jednej strony, a Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi — z drugiej, zostało ono proklamowane przez kanclerza Hitlera dnia 14 października 1933 r. I notyfikowane oficjalnie Lidze przez ministra v. Neuratha. Odnosną notę doręczył sekretarzowi generalnemu Ligi tułtejszy konsul niemiecki dr. Krauel dnia 21 października 1933 r.

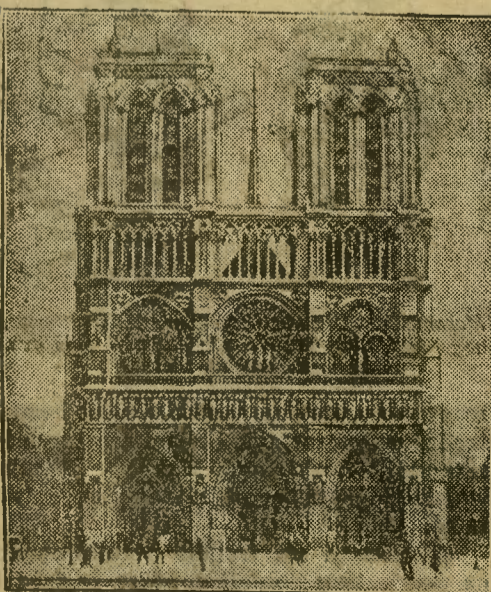
Trzęsienie ziemi w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 21. 10. (PAT). Szkody wyrządzone przez ostatnie trzęsienie ziemi w mieście Helena stan Montana, obliczają na 3 miliony dolarów. Wobec powtarzających się wciąż jeszcze lekkich wstrząsów podziemnych, ludność masowo ucieka z miasta, chroniąc się w namiotach. Panujące chłody dają się uciekinierom we znaki.

Tragedja na jeziorze

Buenos Aires, 21. 10. (PAT). Donoszą z Lima, że wielka łódź motorowa, przewożąca pasażerów przez jezioro Arapa, przewróciła się na środku jeziora z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn. Z ogólnej liczby 31 pasażerów zdołało się uratować tylko 11, reszta utonąła.

Rówieśniczka m. Torunia



Katedra Notre-Dame w Parwzu obchodzi w bieżącym roku 700-lecie. Wprawdzie poświęcono ją już w roku 1182, lecz budowę ukończono dopiero w r. 1235. Jest to jeden z najpiękniejszych zabytków wczesnego gotyku.

Obfite żniwo burzy morskiej Liczba awaryj okrętowych wzrasta

Hamburg, 21. 10. (PAT.) Spowoduje szalejącej na morzu Północnym burzy do portu schroniło się przeszło 50 okrętów. Parowiec francuski „Adrar” osiadł na mieliźnie w pobliżu wyspy Amrum. Załoga dotychczas znajduje się na stat-

ku, który jest młotany przez fale. Komunikacja pomiędzy Niemcami a Danją ulega przerwie.

Londyn, 21. 10. (PAT.) Burza nad Anglią trwa w dalszym ciągu. Wiatr, który jest wyjątkowo gwałtowny, nad

Szkocję, porwał i odrzucił na znaczną odległość 13-letniego chłopca, który zabił się na miejscu.

Okręt angielski „Pendenis” rozbił się u brzegów szwedzkich. Załogę uratowano.

Londyn, 21. 10. (PAT.) Panuje duże zaniepokojenie co do losu załogi angielskiego parowca „Vardulla”, który zatonął u brzegów Irlandji. Na statku znajdowało się 37 ludzi załogi, którzy opuścili pokład w dwóch łodziach ratunkowych. W poszukiwaniu rozbitków bierze udział 9 parowców, które przybyły na miejsce katastrofy, po otrzymaniu sygnałów S. O. S.

Tallin, 21. 10. (PAT.) Parowiec szwedzki „Stella”, który wczoraj znalazł się w strefie orkanu, rozbił się w pobliżu wybrzeży estońskich. Z 13-tu członków załogi 11 zginęło.

Awantura w poselstwie czeskim Zdemolowany salon i wybite szyby

Berlin, 21. 10. (PAT.) Dziś z rana w poselstwie czechosłowackim zaszedł incydent. Trzej młodzi ludzie zjawili się w poselstwie, chcąc widzieć się z posłem. Odpowiedziano im, że poseł jest nieobecny i wobec tego nie może ich przyjąć. Trzej przybysze odpowiedzieli na to wymyślaniami na Czechosłowację, zarzucając władzom czeskim, że gnębą miejscowych Niemców.

Następnie przybysze zaczęli demolować urządzenie salonu i wybili kilka szyb. Wezwana policja aresztowała ich. Odmówili oni podania swoich nazwisk,

oswiadczając tylko, że są Niemcami, obywatelami republiki czechosłowackiej. Poselstwo oczekuje na wyniki dochodzenia w tej sprawie zanim podejmie kroki z powodu tego incydentu.

Berlin, 21. 10. (PAT.) Nazwiska sprawców dzisiejszego incydentu w tułtejszym poselstwie czechosłowackim brzmią: Erwin Trunczek (rzeźnik z zawodu) oraz Józef Glasbaśnia i Emil Wilczek (obaj murarze). Komunikat oficjalny zapewnia, że dochodzenie przeciwko sprawcom incydentu będzie prowadzone z całą surowością.

Aresztowanie redaktora pisma żydowskiego w Gdańsku

Funkcjonariusze gdańskiej policji politycznej zjawili się przed kilku dniami w redakcji tygodnika żydowskiego „Danziger Echo”, i dokonali konfiskaty ostatniego wydania pisma oraz aresztowali odpowiedzialnego redaktora Pawła Bermanna, obywatela polskiego.

Aresztowanie redaktora Bermanna nastąpiło pod zarzutem obrazy kanclerza Rzeszy niemieckiej Adolfa Hitlera, jakiej dopuściło się „Danziger Echo” w ostatnim numerze.

Jak słyhać, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku interwenjował w Senacie gdańskim, celem zwolnienia z aresztu redaktora Bermanna.

Przed kilku miesiącami gdańska policja

polityczna wydalila poza granice Gdańska ówczesnego redaktora „Danziger Echo” p. Levy'ego, obywatela lotewskiego.

Paweł Bermann odpowiadał wczoraj przed sądem w trybie przyspieszonym. Sąd skazał go za usiłowanie zagrożenia bezpieczeństwa i porządkowi publicznemu oraz zakłócenie dobrych stosunków niemiecko-gdańskich na 4 miesiące więzienia. Po rozprawie na podstawie decyzji sądu p. Bermann został zwolniony z aresztu. Zwolniony po rozprawie z więzienia p. Bermann został jednak ponownie aresztowany w celu wydalenia go, jako uciążliwego obcokrajowca z granic Wolnego Miasta.

Zmiany organizacyjno-personalne w Ministerstwie Skarbu

(o) Warszawa, 21. 10. (tel. wł.). Doświadczamy się, że wobec niedawnego wystąpienia podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Edwarda Wernera w podziale funkcji pomiędzy podsekretarzami stanu w tem ministerstwie nastąpią zmiany.

Sprawy monopolowe i akcyzowe przejdą pod zarząd wiceministra Stanisławskiego, który obecnie kieruje sprawami podatkowymi. Jednocześnie nieobsadzone stanowisko jednego z czterech podsekretarzy obejmie Tadeusz Grodyński.

Pożar wsi pod Chorodowem

Luck, 21. 10. (PAT). Wczoraj we wsi Burzany, gminy Brany pow. Chorodów w zabudowaniach Jana Stolnego powstał pożar wskutek wyrzucenia żarzącego się popiołu. Ogień zniszczył 70 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. W czasie pożaru spłonął również budynek, w którym mieścił się posterunek policji, oraz uszkodzona została linia telefoniczna. Straty sięgają 120 tys. złotych.

Bandyta zastrzelony przez policjanta

(o) Lublin, 21. 10. (tel. wł.). We wsi Wyczółka w pobliżu Białej Podlaskiej starszy posterunkowy Grzegorz Ponikowski i st. post. Cisió zatrzymali znanego złodzieja Stanisława Myszkę. Myszko w pewnej chwili rzucił się na policjantów, wyrwał Ponikowskiemu bagnet i zadał mu dwie rany, a ponadto zranił również Cisię. Nadebiegły z pomocą policjant strzelił do bandyty, kładąc go trupem.

Znowu wybuch na statku

Oslo, 21. 10. (PAT). W porcie Bergen nastąpił wybuch na będącym w remoncie statku „Ursa”. Jest 4 zabitych i kilkunastu rannych, z czego 6 ciężko.

Skazanie wybitnej komunistki i jej 20 towarzyszy

(o) Stanisławów, 21. 10. (tel. wł.). W procesie 26 komunistów z terenu województwa stanisławowskiego zapadł dziś wyrok, skazujący główną oskarżoną 20-letnią studentkę Salę Fischler na 3 i pół roku więzienia, 20 dalszych oskarżonych na kary od jednego do dwóch lat więzienia, 5 zaś uniewiniono.

Sądny dzień jadowitych gadów

Wytepienie 5 tys. węzów w Birmanji

Rangoon, 21. 10. (PAT). W Yandoon w Birmanji władze zorganizowały „tydzień walki z węzami”. Zabito lub schwymano w ciągu kilku dni 5000 jadowitych węzów, w tej liczbie były również wielkie kobry.

Podczas niedawnej powodzi wielka liczba węzów przedostała się do domów i zabudowań miasta. Wypadki śmierci spowodowane ukąszeniami jadowitych gadów były na porządku dziennym.

„Prawo nami rządzi!”

Trzeba uprzystępnąć obywatelowi labirynt przepisów prawnych

(m) Kiedy po odejściu w zaświaty Józefa Piłsudskiego na ustach wszystkich obywateli Państwa znalazło się pytanie: jak zastąpić ten przeolbrzymi autorytet moralny, który promieniował z postaci i ducha Wielkiego Nauczyciela — ówczesny sternik nawy rządowej, jeden z najdawniejszych i najbliższych współpracowników Wodza Narodu, Walery Sławek, oświadczył:

— Prawo będzie nami rządzić!

W słowach tych zawarł głęboką prawdę. Słowa te znalazły przystęp do milionów obywateli i przyjęte zostały jako zasada, która winna wszystkich obowiązywać, stać się osią kierunkową dla każdego z nas z osobna i wszystkich społeczeństw.

Prawo jako

„fundamentum regni”,

praworządność jako wytyczna życia zbiorowego i indywidualnego — oto opoka, na której oprzeć chcemy byt Państwa i jego obywateli.

Lecz warunkiem, by to się ziścić mogło, jest,

by prawo było właściwie i jednolicie pojmowane.

Mamy różne kategorie prawa: pisane, nabyte, zwyczajowe. Mamy prawo, wyszłe z trybu aparatu ustawodawczego — i prawo zadekretowane. Mamy rozporządzenia i zarządzenia władz centralnych i lokalnych. Mamy orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego. Mamy więc szereg źródeł, z których płynie prawo. Mamy zresztą prawa, których waga obliczona jest na daleką metę i prawa, będące wynikiem potrzeb chwili, zarządzenia prawne o charakterze doraźnym i tezy prawne o zasięgu, obejmującym czasy długie.

Jaki jest więc stosunek szerokich mas, owego czynnika, który ostatnio popularnie zwiemy

„szarym człowiekiem”,

do tego tak bardzo skomplikowanego zagadnienia prawa i praworządności? Jeśli śmiało spojrzymy w oczy rzeczywistości, to musimy sobie powiedzieć: ten „szary obywatel” niebardzo orientuje się w labiryncie nie tyle prawa, ile przepisów prawnych. I właśnie dlatego, że się nie orientuje, że gubi się w gąszczach prawnych, tak często ma poczucie krzywdy...

Jeśli więc chcemy, by ogólny walor miała naczelna teza nowej Konstytucji, aby Polska była zespołem

„wolnych

obywateli w silnym Państwie”

— to przeszczyć tę tezę w naród, w najszersze warstwy ludności, można przedewszystkiem w ten sposób, iż ideę praworządności, ideę posłuchu do prawa trzeba uczynić niewzruszonym filarem, o który oprzeć się musi i władza państwowa i prawa, jakoteż obowiązki obywateli.

Jest to zadanie, rozłożone na bardzo wiele czynników w Państwie. Zadanie o bardzo szerokim zakresie, wciągające w swą orbitę

cały aparat państwowy.

I izby ustawodawcze i rządowa władza wykonawcza i organy wymiaru sprawiedliwości, no i oczywiście każdy funkcjonariusz Państwa, od najwyższych do najniższych, w praktyce codziennej interpretujący przepisy prawne —

wszyscy muszą być pionierami idei rządu prawa

i wszyscy zbliżyć gubiącego się w lesie paragrafów i artykułów „szarego obywatela” do zrozumienia istoty i celów praworządności.

Bo zaprawdę maksyma, iż nikt nie może się bronić nieznaną sobie prawem, iż brak uświadomienia prawnego nie chroni przed odpowiedzialnością — jest właściwie w dzisiejszym stanie rzeczy fikcją.

Zasada ta jest niewątpliwie sama w sobie słuszna. Ale od niej do praktyki życia wiedzie daleka droga. A na drodze tej spotkać można nieprzebytą częstokroć dla „szarego obywatela” barierę, barierę utworzoną z piętrzących się

coraz wyżej kodeksów, ustaw, dekretów, zarządzeń, rozporządzeń.

Przesłania ta barjera przeciętnemu obywatelowi widok, przeraża go i zniechęca. Stanowi też niewątpliwie łatwą okazję do kruczków prawnych, do „wybierania sobie” spośród chaosu prawa pisanego tego, co w danej chwili dogodnie, a omijania tego, co niewygodne. Tworzy ona

zastępy kauzyperdów i pieniaczy

— a już jest rajem dla „zbiurokratyzowanych dusz”, obstawiających się foliantami wszelakiego rodzaju praw i odgradzających się w ten sposób od życia i jego potrzeb. Jakież szykany można obmyśleć, trzymając się kurczowo litery a nie ducha prawa! Jakże dowolnie można „dointerpretować” wszystko, dosłownie wszystko, gmerając w setkach i tysiącach zarządzeń prawnych!

Jeśli więc stajemy na stanowisku, które Walery Sławek zawarł w słowach: „prawo będzie nami rządzić” — to musimy zarówno tym, którzy rządzą, jak i tym, którzy są rządzani, zarówno organom władzy, jak i rzeszom obywatelskim

ułatwić sytuację.

Musimy uzgodnić interes publiczny z interesem obywatela, jeśli chodzi o

samo prawo i jego interpretację. Musimy

stworzyć z prawa drogowskaz a nie barjerę.

Musimy ujednolicić i uprościć cały ten przeolbrzymi alembik przepisów prawnych, jaki narastał w ciągu pierwszego okresu naszego wolnego bytu państwowego — narastał niewątpliwie z doraźnej konieczności, z tego smutnego faktu, że jednolitość norm prawnych została na półtora stulecia przerwana, że ziemie polskie były terenem trzech systemów rządzenia i trzech koncepcyj prawnych. Musimy ujednolicić i uprościć również i z tego powodu, że już po wskrzeszeniu Państwa, w trakcie organizacji, obejmującej tyle dziedzin życia, niemożliwe było ogarnięcie z miejsca całości i konieczne doraźne i spon-taniczne, cząstkowe i fragmentaryczne wprowadzenie norm prawnych do każdej z dziedzin życia zbiorowego i indywidualnego z osobna.

Jednak dziś, gdyśmy już zwarli się wewnętrznie, gdy nasz był oparliśmy o nowe i stałe zręby ustrojowe — również i w dziedzinie prawa musimy stworzyć takie warunki, by w nich zarówno rządzący jak i rządzani mieścili się na platformie praworządności.

Na szerokie wody



Sfery gospodarcze Gdyni mają nadzieję, że nowy minister gen. dr. Górecki poprowadzi prace departamentu morskigo na nowe szlaki

Skandaliczny proces Skoropadzkiego

„Hetman” ukraiński przywłaszczył sobie pieniądze ze zbiórki publicznej

Londyn, 21. 10. (PAT). W Londynie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko agentowi hetmana Skoropadzkiego Anglikowi Tufnelowi, oskarżonemu przez Skoropadzkiego o przywłaszczenie sobie pieniędzy, zebranych w Londynie dla Skoropadzkiego. Sprawa ta ujawniła skandaliczne wprost kulisy akcji Skoropadzkiego i jego przedstawicieli w Londynie Korostowca. Tufnel, zaangażowany był przez Korostowca dla zbierania datków pieniężnych, rzekomo na oswobodzenie Ukrainy, a w rzeczywistości na rzecz Skoropadzkiego i jego agentów.

Tufnel, należący dzięki swym stosunkom do zamożnych sfer angielskich, obiecując w imieniu Skoropadzkiego stosowne koncesje na Ukrainie zdołał zebrać prawie 12 tys. funtów, przyczem znany magnat naftowy sir Henry Deterding dał 2.500 funtów, poseł do izby gmin Tufnel 5 tys. funtów, a jeden z wielkich przemysłowców angielskiego

przemysłu wojennego lord Dysart dał 3.800 funtów.

W toku rozprawy sądowej wyszło na jaw, że z 7.500 funtów wydanych z tych sum przez Skoropadzkiego i Korostowca jakoby na propagandę ukraińską, przeważna część pieniędzy poszła, jak udowodniły, odczytane w sądzie listy na załatwienie osobistych zobowiązań delikatnej natury. Poza tem 730 funtów pożyczyl Skoropadzki osobiście dla celów własnych, a jego agent londyński Korostowiec zaciągnął z tych sum pożyczkę osobistą w wysokości 1.487 funtów. Wobec skandali, jakie się już ujawniły i groźby ujawnienia przez Tufnela jeszcze gorszych spraw, dotyczących hetmana Skoropadzkiego i Korostowca, w obawie przed publiczną kompromitacją Skoropadzki cofnął w toku rozprawy sądowej oskarżenie i załatwił spór z Tufnelem polubownie.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Kościół a wojna

(K) W związku z wojną włosko-abisyńską coraz częstsze padają pytania pod adresem Stolicy Apostolskiej. Watykan jest w stosunkach międzynarodowych czynnikiem wielkiej powagi, której żadne państwo nie lekceważy. Wpływ jego polityki posiada w stosunkach europejskich znaczenie pierwszorzędne.

„Jest rzeczą naturalną, — pisze „Głos Narodu” — że w tych ciężkich chwilach oczy świata zwracają się w stronę Watykanu... Stolica Apostolska jest — jak to wykrzusił masoński — radykalny dziennik paryski „l'Oeuvre” — „głową chrześcijańskiego świata i największym autorytetem duchowym”.

Jakież zatem jest stanowisko Watykanu wobec Włoch?

Nie bez tradycyjnej tendencji pisze o tem „Robotnik”:

„Wojna już trwa bezmała trzy tygodnie. Coprawda narazie w Afryce tylko. Ale niemniej przeto ludzie giną, giną w strasznych męczarniach — zatruci gazem, postrzępieni pociskami. Ginią chrześcijanie, — katolicy włoscy lub „koptowie” abisyńscy. Ginią chrześcijanie, a więc wyznawcy tej wielkiej religii, która wydała przykazanie „nie zabijaj!” Która nakazała: „Kochaj bliźniego swego!”.

Ale kler, ten urzędowy kierownik duchowy wyznawców chrześcijaństwa, milczy... Niewątpliwie, autorytet wśród wiernych posiada on jeszcze znaczny. Ale woli — milczeć... Nie rzuca na szalę — swego wpływu, umywa ręce i błogosławi broń.

Możnaby jeszcze jakoś zrozumieć anglikańskiego arcybiskupa z Canterbury, gdy powiada, że chrześcijaństwo jest nie za pokojem, lecz za — sprawiedliwością; albowiem wyznanie anglikańskie jest wyznaniem narodu angielskiego i dostosowuje się do politycznych haseł Anglii.

Ale Watykan chce być wyrazem potrzeb religijnych wszystkich narodów; organizacja kleru rzymskiego jest międzynarodowa. Dlaczego milczy?”

Milczenie Stolicy Apostolskiej tłumaczy następująco „Głos Narodu”:

„Papież ma obecnie tylko jedną możliwość oddziaływania na opinię: — przemówienia, które wygłasza, i dyplomację watykańską... Lecz przecież dobrze wiemy, jak ograniczone to są możliwości! Przemówienia papieskie dochodzą do wiadomości społeczeństw zniekształcone przez prasę antykatolicką, liberalną i t. zw. neutralną (która m. in. w Polsce stanowi 90 proc. słowa drukowanego). Dyplomacja papieska zaś ma ręce skrepowane na skutek tego faktu, że reprezentuje suwerena nie wchodzącego w skład Ligi Narodów”.

Kwestja ostatnich posunięć świetnej dyplomacji papieskiej i stosunku papieża do Włoch — to tematy wysoce drażliwe. Niemniej zapowiada się na ten temat żywsza dyskusja prasowa.

Polska wobec sankcyj

W ostatnich tygodniach opinia polska z niecierpliwością oczekiwała decyzji rządu w sprawie zajęcia stanowiska wobec Włoch. Szczególne rozdrażnienie zdradzała prasa opozycyjna, która domagała się stanowczo potępienia „...Abisynji”.

Obecnie stanowisko Polski jest już zupełnie wyjaśnione.

„Stanowisko Polski — stwierdza „Czas” — wyluszczył p. Wszelaki na posiedzeniu komisji Ligi Narodów. Wierna swoim zobowiązaniom wobec Ligi Polska weźmie udział w sankcjach — trudności, jakie w tem napotkał, oceni i uwzględni zapewne Rada Ligi. W każdym razie nie zerwiemy solidarności, która jest zasadniczym nakazem powszechnego pokoju. Sankcje nie budzą w Polsce entuzjazmu, zwłaszcza wobec znanych stosunków historycznych i aktualnych, łączących nas z Italją. Są jednak konieczności, którym trzeba się poddać, — i zobowiązania, od których nie wolno się uchylać”.

W wyborze między obowiązkiem solidarności a znacznymi korzyściami gospodarczymi i sympatją, polityka polska poszła zdecydowanie po linii nakazu prawa i etyki międzynarodowej. Szczegółowe naświetlenie powyższej kwestji i polskich posunięć dyplomatycznych, podajemy Czytelnikom na czwartej stronie dzisiejszego numeru.

Nowe płaszczki wojskowe

Z dniem 12 bm. wprowadzony został nowy typ płaszczki wojskowej. Jest on obecnie jednorzędny, zapinany na 3 guziki, przyczem luźny do tego stopnia, że można pod nim swobodnie nosić podpinke futrzaną lub wełnianą.

Kieszenie sporządzone są tak, że można przez nie sięgnąć do kieszeni marynarki. Długość płaszczki jest zróżnicowana w zależności od formacji.

Stary typ płaszczki może być jeszcze używany, jednakże tylko do 1 maja 1937 r.

Sankcje i Polska

Trzeba ponosić koszty utrzymania pokoju

(Korespondencja własna).

Genewa, w październiku.

Zastosowanie surowych postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów w stosunku do Włoch stało się faktem. Przejawiła się konsekwencja wzięcia konfliktu włosko-abisyńskiego w trybie mechanizmu ligowego i wszystko, co dzieje się obecnie i dzieć się może w czasie najbliższym, jest dalszym rozwojem tej konsekwencji. Uznanie Włoch za następnika, winnego rozpoczęcia wojny z pogwałceniem postanowień paktu Ligi Narodów, orzeczone przez Zgromadzenie Ligi — stworzyło dla wszystkich członków instytucji genewskiej konieczność zajęcia stanowiska wobec postanowień sankcyjnych art. 16 paktu Ligi.

Jeszcze nie przedarli się konkretne postanowienia przez gąszcz skomplikowanych przepisów prawnych i interpretujących je komitetów, jeszcze trwają prace ekonomistów i prawników nad stworzeniem brakujących precedensów, ale już zarysowują się kontury planu izolowania Włoch od reszty świata, odcięcie wojującego kraju od surowców, kredytów i możliwości eksportowych.

Dyplomacja angielska, stojąca na straży zagrożonych przez włoską imprezę wojenną interesów Imperium Brytyjskiego, działa z żelazną konsekwencją i niespożytą energią, przyczyniając się w walnie do niezwykle szybkiego i sprawnego działania tak zwykle ociężałego aparatu Ligi Narodów.

W zadziwiająco szybkim — niewidzianym nigdy w Genewie — tempie opracowują komitety jedne listy propozycji sankcyjnych za drugimi, stwarzając — papierowy chwilowo — mur izolacyjny dokoła Włoch.

Coraz bliższy jednak jest już moment, w którym ten mur papierowy zamienić się ma w rzeczywistą barjerę, odgradzącą Włochy od źródeł finansowych surowcowych. Choć art. 16 paktu znalazł zastosowanie po raz pierwszy w dziejach Ligi Narodów, choć brak precedensów i praktyki wykonywania jego postanowień, choć każde państwo suwerenne dla siebie decyduje o tem, jakie sankcje bez szkody dla siebie i dla swoich obywateli może zastosować — jednak rośnie codziennie lista państw, zdecydowanych do poniesienia ofiar na rzecz pokoju i przyczynienia się do utrudnienia dalszego prowadzenia wojny.

Na liście tych państw znalazła się już także Polska. Obowiązki swoje, jako członka Ligi Narodów, traktuje bowiem Polska poważnie. Niejednokrotnie deklarowano w Polsce z miejsca autorytatywnego i oficjalnego przywiązanie do pokoju i gotowość jego obrony. Przyszła chwila, kiedy deklaracje słowne muszą się zamienić w czyn.

Zgodnie z t. zw. listą propozycji Nr. 1, wypracowaną przez specjalny komitet koordynacyjny w Genewie, wydała Polska zakaz wywozu broni i sprzętu wojennego do Włoch oraz zezwolenie na jego wywóz do Abisynji.

Obecnie — jak nam wiadomo — dobiegają końca przygotowania do wykonania przez Polskę wskazań t. zw. listy Nr. 2, ustalającej sposoby odciążenia Włoch od kredytów i od spłaty zobowiązań finansowych im należnych z tytułu najróżniejszych umów.

Jednocześnie skrupulatnie badają fachowcy polscy możliwość przyłączenia się Polski do projektowanych zakazów przyjmowania eksportu włoskiego. Są w tej dziedzinie najróżniejsze zastrzeżenia, jest konieczność zapewnienia Polsce możliwości odebrania statku „Batory”, wykańczanego właśnie przez stocznice włoską, są konieczności dostaw motoryzacyjnych (kontrakt z „Fiatem”), jest zagadnienie dostawy cytryn i t. p.

Ale — to szczegóły. Ważne, istotne,

Zgon przewodniczącego parlamentu czechosłowackiego

W Pradze zmarł w wieku lat 54 **Bogumil Bradac**, przewodniczący parlamentu, b. minister obrony narodowej, wybitny członek partii agrarnej.

ale szczegóły. Będą o nich rozprawiać fachowcy, będą sobie państwa nawzajem przyznawały pewne dostawy zastępcze, czy zastępcze możliwości zbytu swoich produktów, które w interesie ich gospodarstwa eksportowane być muszą, a nie będą mogły być wywożone do Włoch.

Zasada jednak jest ustalona — mimo serdecznych sympatyj do Włoch, bezsprzecznie istniejących w Polsce — prawo jest prawem, przyjęte na siebie

zobowiązania Polska wykonuje. Podpis Polski figuruje na pakcie Ligi Narodów, a natura działań Włoch w Afryce i oczywistość agresji włoskiej wątpliwości nie ulega. Sankcje — są konsekwencją, jak powiedzieliśmy już. Nie można uchylić się od ich stosowania.

Zresztą — jak nam powiedział pewien wybitny dyplomata polski: — „Lubimy Włochów, ale nie cierpimy na paści“...

Wl. Bs.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców

Dekoracja odznaką P. C. K.



W dniu 17. bm. odbyła się w lokalu Szkoły Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża uroczystość wręczenia odznak honorowych P. C. K. osobom zasłużonym dla rozwoju tej instytucji. Na zdjęciu moment uroczystości.

Warto przypomnieć

niesłychane wystąpienie czeskiego konsula Doleżala przed rokiem

Z okazji cofnięcia exequatur konsulowi Republiki Czechosłowackiej w Poznaniu, o czem donosiliśmy wczoraj, warto przypomnieć o incydencie, jaki miał miejsce na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Serbo-Lużyczan w Poznaniu w dniu 11 grudnia ub. roku.

Na posiedzeniu ten konsul Doleżal odważył się na publiczną krytykę polskiej polityki zagranicznej, insynuując pozatem, że Polska wynaradawia inne narodowości, a w szczególności słowiań-

skie. Na gwałtowne protesty ze strony polskiej na tem zebraniu, pan Doleżal odpowiedział wykrętne oświadczeniem, rozesłaniem do prasy, w którym jednak swojego niesłychanego twierdzenia nie mógł usprawiedliwić.

Należy przytem zaznaczyć, że wogóle cała działalność pana Doleżala, zresztą wysoce niezręczna i posługująca się niewybredną intrygą, przyczyniła się wydatnie do pomnożenia zgrzytów w stosunkach polsko-czeskich.

Mimo szykan

harcerstwo polskie na Śląsku nadolżańskim powiększa swój stan posiadania

W dniu 10 bm. odbyła się w Orłowej odprawa drużynowych Związku Harc. Polsk. w Czechosłowacji. Harcerstwo powiększyło się o nową drużynę rzemieślniczą w Mostach koło Jabłonkowa. Szereg harcerzy przebywa obecnie w więzieniach czeskich, skazanych za różne, rzekomo antypaństwowe przestępstwa, jak śpiewanie pieśni polskich, odbywanie ognisk harcerskich itp. W Pio-

trowicach żandarmerja zatrzymała nawet i sprowadziła na posterunek całą drużynę.

W dniu 7-mym bm. odbyło się w Czeskim Cieszynie zebranie naczelnictwa harcerstwa polskiego. Uchwalono zwrócić się do posła, dr. Leona Wolffa, aby zainterwenjował w sprawie więzienia i szykan harcerstwa.

Antypolską manifestacją

organizują Czesi w dniu 28 bm.

Znaną jest rola „Sokoła” czeskiego, jako inicjatora antypolskiej akcji. Na dzień 22 września rb. zarządził „Sokół” mobilizację swych członków do Czeskiego Cieszyna. Przybyć tam miały również oddziały „Strazy Swobody” w celu demonstrowania przeciw polskim uroczystościom w Cierlicku, urządzanym w 3-cią rocznicę zgonu śp. Zwirki i Wigury. Manifestacja czeska została jednak odwołana po porozumieniu się z władzami centralnymi i przeniesiona na dzień 28 bm.

Oto, co pisze na ten temat „Ostravsky Poradnik” z dnia 5 bm.:

„Wielką manifestację pod hasłem „Za Śląsk Cieszyński” urządza Sokolstwo zupy morawsko-śląskiej i cieszyńskiej w dzień narod. święta wolności, w poniedziałek, dn. 28 b. m. w Czeskim Cieszynie. Oczekuje się, że to będzie tak potężna manifestacja za republikę i w jej obronie, jak przed dwoma laty w

Hulczynie, gdzie zgromadziło się około 50 tysięcy ludzi”.

„Moravsko - Slezsky Denik” podaje apel, skierowany do czeskiego społeczeństwa, o wzięcie jak najliczniejszego udziału w manifestacji, organizowanej przez czeskiego „Sokoła”. Pismo zapowiada, że manifestacja ta będzie „stanowczą i jedyną odpowiedzią dla wszystkich nieodpowiedzialnych żywiołów, że Cieszyńskie było, jest i zostanie naszym”.

Do udziału w uroczystości zaproszone zostało wojsko, związki samorządowe, wszystkie państwowe organizacje i korporacje.

Cała perfidja tej czeskiej imprezy polega na tem, że pod płaszczykiem państwowego święta w drodze przymusu moralnego, a nawet groźb i gwałtu, usiłują czynniki czeskie zmuszać polskich nauczycieli, zatrudnionych w szkołach publicznych, i polską młodzież szkolną do manifestowania przeciw ich właściwej ojczyźnie.

Posiedzenie Sejmu wyznaczone na czwartek

Marszałek Sejmu, p. Stanisław Gar, wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu, otwartej w dniu 18 bm. sesji nadzwyczajnej, na czwartek, dnia 24 bm.

Wszystko udowodnione

Jestem lojalnym obywatelem Państwa, proszę państwa. Dałem grosz na LOPP, na KOP, na FOM, na PMS, na LMK i na PKP. Nie mam szwarcowanej zapalniczki, zapamiętałem popieram monopol spirytusowy i papierosowy, w czasie ostatniego ataku gazowego przez sześć godzin siedziałem w schronie, w „tygodniu dziecka” pracowałem w polce czoła, w kłaple marynarki do dziś noszę znaczek Pewuki i kupuję wyroby krajowe. Zdawałoby się, że to dużo. Otóż — nie!

Od czasu mojej jednej intymnej rozmowy z pewnym dygnitarzem państwowym, mam obecnie poza memi zwykłymi zajęciami jeszcze moc innej roboty. Dzięki temu przeciętny mój dzień powszedni, np. piątkowy, wyglądał tak:

Rano, udając się do redakcji, wsiadłem do tramwaju. Otrzymałem od konduktora bilet złożyłem porządnie w czworo i schowałem do portfela. Na jednym z przystanków wskoczył mały gaceciarz, wykrzykując o krwawych walkach pod Adą. Gazety nie kupiłem, gdyż szkoda mi było pieniędzy, zażądałem tylko od chłopca pisemnego zaświadczenia, że wiadomości o wojnie w Abisynji otrzymałem z jego ust gratisowo. Gaceciarz początkowo wzdragał się, lecz widząc moją zdecydowaną postawę — ustąpił.

Wychodząc z zajęcia, wstąpiłem do „Artusa” na obiad. Oczywiście rachunek schowałem do specjalnej teczki, z którą nie rozstaję się ani na chwilę. Wraz z rachunkiem w teczce znalazło się pokwitowanie szatnego na sumę 20 gr. za podanie palta, oraz pudełko po „Ergo”, które kupiłem w budce inwalid.

Najwięcej kłopotu miałem z ulicznym banioniarzem, u którego za 10 gr. kupiłem balon dla mego siostrzeńca. Sprzedawca w żaden sposób nie chciał mi wydać potwierdzenia dokonanej przezemnie wpłaty. Soysję tę wynagrodził mi jednak miły staruszek, strzegący skromnego ustronia w podziemiach Ratusza. Ten, bez żądania z mojej strony, sam wydał mi złotą kartkę z napisem: „za użycie W. C. — 5 gr.”. Odrazu poznałem, że urzędnik miejski. Potem otrzymałem jeszcze kolejno zaświadczenia od: pucybuta, sprzedawcy sznurowadeł, piekarza, żebraka, któremu dałem jałmużnę, dorożkarza oraz dozorcę, który mi otworzył wieczorem bramę.

Gdy powróciłem do domu, miałem teczkę pełną przeróżnego rodzaju kartek, karteczek i karteluszek. Zrobiłem z nich umiejętnie paczkę, związałem sznurkiem, napisałem datę i położyłem obok paczki z dnia poprzedniego.

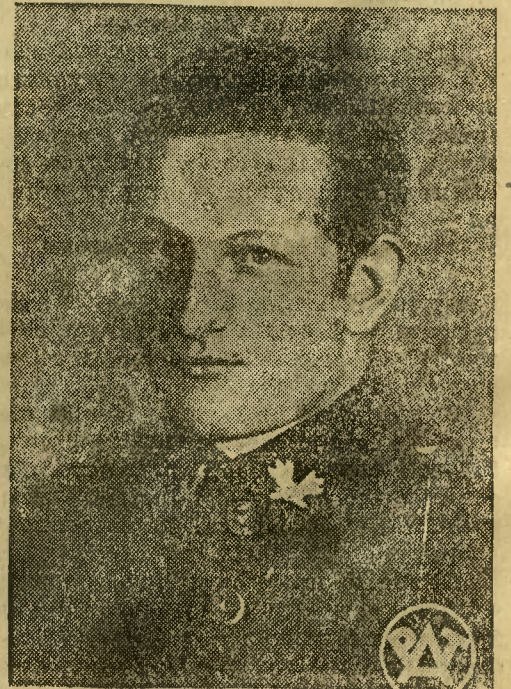
I tak mam postępować przez cały długi rok. Pół pokoju mam już wypełnione tą makulaturą. Obawiam się, że przez to archiwum zmuszony będę wkrótce wynająć większe, sześciopokojowe mieszkanie.

A wszystko dlatego, że jestem lojalnym obywatelem. Mianowicie niedawno wezwano mnie do Urzędu Skarbowego, gdzie pewien wysoki (1 metr 85 cm) urzędnik spytał, ile zarabiam. Gdy mu wymieniałem sumę, z niedowierzaniem pokręcił głową i zażądał dowodów. Ponieważ jako literat posiadam t. zw. dochody nieślabe, przedstawić ich dokładnie nie mogłem. Wówczas skrupulatny urzędnik sam sporządził listę moich wydatków czyli „stopę życiową” i od tego wymierzył podatek. Dotychczas wiedziałem, że mam dwie stopy: prawą i lewą. Teraz przybyła mi jeszcze trzecia: życiowa. Ze jednak tą trzecią stopą zostałem boleśnie kopnięty, zbieram zatem wszelkie dowody istotnych wydatków. W ten sposób nie zanależ niesłusznego podatku i ułatwię pracę Urzędowi Skarbowemu.

Łącząc przyjemne z pożytecznym, dzięki czemu nockę mam spokojną, dzień niefraso-bliwy.

T. W.

Więziony przez Czechów



Jan Deląg, harcerz polski, więziony przez długie tygodnie przez Czechów w Morawskiej Ostrawie

Poczta belgijska ku pamięci królowej Astrid



Poczta belgijska wypuszcza od 30 bm. znaczki z podobizną pięknej, zmarłej tragicznie królowej Astrid. Część dochodu ze sprzedaży znaczków przeznaczona jest na walkę z gruźlicą.

Przykry rozkaz Negusa

Abisyński poseł w Rzymie Jezus Chevre, znajduje się obecnie w nieprzyjemnej sytuacji. Dyplomata Negusa ożenił się bowiem z Włoszką, wychował dzieci w włoskich szkołach i mieszka już od 20 lat w Rzymie, gdzie zajmuje wybitne stanowisko towarzyskie. Po wybuchu wojny, pan Chevre dostał rozkaz od Negusa natychmiastowego wyjazdu do Abisynji. Początkowo ambasador sprzeciwiał się opuszczeniu stolicy włoskiej, lecz kilka dni temu otrzymał on ultimatum z Addis Abeba albo powróci natychmiast do kraju, albo posiadłości jego, znajdujące się w Abisynji, zostaną skonfiskowane na rzecz państwa. Rad nie rad, dyplomata będzie więc musiał wyjechać z Rzymu, bo konfiskata rozległych ziem zrujnowałaby go doszczętnie...

Wieś bez mężczyzn

W Alpach Dynaryjskich, będących graniczną grupą gór między Jugosławią i Albanią znajduje się wieś Galisznik, w której kobiety żyją bez mężów przez jedenaście miesięcy w roku. Małżonkowie bowiem — z zawodu wyśmienici stolarze, rzeźbiarze lub ślusarze, — są zatrudnieni w najrozmaitszych krajach Europy i północnej Afryki, właśnie corocznie przez owe 11 miesięcy. Corocznie w lipcu mężowie wracają do Galiszniku. Przyjazd ich jest powodem wielkich uroczystości, podczas których cała wieś tańczy i świętuje bez ustanku. W pierwszych dniach sierpnia małżonkowie odjeżdżają na nowo, zostawiając kobietom troskę o rolę i wychowanie licznej dźwiatwy. Władzę nad ludnością obejmuje „wójtowa”, która wypełnia swoje stanowisko — jak donosi prefekt — bardzo dobrze.

„NAJBARDZIEJ CENIE DOŚWIADCZENIE” — MÓWI KUPIEC



... i dlatego, gdy czytam, że stare, znane na całym świecie przedsiębiorstwo, posiadające 45-letnie doświadczenie, wypuściło nowe żarówki, to do takich wyrobów odnoszę się z całym zaufaniem.



PHILIPS
SUPER-ŻARÓWKI ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM

Najszczędniejsze spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa

Nowe mundury w armii francuskiej

Koszt przemundurowania wyniesie 3 miliony fr.

Francuski minister wojny Fabry wydał onegdaj rozporządzenia ustalające nowe umundurowanie armii francuskiej. Według tych postanowień, każdy żołnierz piechoty, artylerji i innych oddziałów pieszych, będzie nosił mundur koloru khaki, z wykładanym kołnierzem i koszulą tego samego koloru, ozdobioną czarnym krawatem. Żołnierze oddziałów konnych będą nosić także mundury „khaki”, jednak ze stojącym kołnierzem.

Wszystkie mundury będą ozdobione wypustkami różnych kolorów, odróżniającymi rodzaje broni.

Oprócz tego zaprowadzone będą różnokolorowe czapki typu przedwojennego. Pułki piechoty fortecznej będą nosić berety kolo-

ru khaki we wschodniej Francji, a koloru granatowego na Południu.

Koszty przemundurowania armii francuskiej wyniosą około trzech milionów franków.

Lindbergh przygotowuje lot nad Oceanem Spokojnym na olbrzymie „China Clipper”

Słynny lotnik amerykański, pułkownik Lindbergh, który osiem lat temu przeleciał pierwszy przez Atlantyk, przygotowuje obecnie nowy lot nad Oceanem Spokojnym.

W tym celu zbudowano w Baltimore — według planów pułkownika — nowy olbrzy-

Pięć milionów osób bez dachu nad głową

Z Nankinu donoszą, że wskutek olbrzymiego wylewu rzeki Yank-Tse-Kiang, w prowincjach Hopei i Honan pięć milionów mieszkańców znajduje się bez dachu nad głową.

Szkody wyrządzone przez wlew rzeki wynoszą około 300 milionów dolarów. Ponieważ w dwóch zalanych prowincjach wybuchła epidemia głodowa, amerykańska misja Czerwonego Krzyża udziła się niezwłocznie na miejsce katastrofy.

Szkola dla marynarzy — kobiet

Po czteroletnim pływaniu po morzach zawiązał do Havre żaglowiec francuski o symbolicznej nazwie „La femme”. Załoga żaglowca składa się wyłącznie z kobiet, a kapitanem statku jest wdowa po marynarzu, pani Dumont. Kapitanowa Dumont wykształciła w ciągu tych czterech lat czternaście kobiet załogi na pilotki i kapitanów. Każdą z uczestniczek tego 4-letniego kursu kosztowała nauka na „La femme” do 30.000 franków.

Po 120 godzinach rozłąki



Górnicy kopalni Monouthshire w Walji południowej manifestując przeciw zatrudnieniu niezrzeszonych górników pozostawali pod ziemią przez 120 godzin. Na ilustracji: czule powitanie górnika powracającego do domu.

mi aparat lotniczy. Maszyna ta nazwana „China Clipper”, ma 35 metrów rozpiętości skrzydeł, waży 25 ton i jest zaopatrzona w cztery silniki o mocy, 3200 koni. „China Clipper” jest obliczona na 38 pasażerów i 5 członków załogi; będzie ona w stanie przebyć 4000 mil morskich bez lądowania, tak, że teoretycznie Lindbergh będzie mógł przelecieć bez lądowania z San Francisco do Japonii.

Próbny lot nowego aparatu odbył się onegdaj w Baltimore i wypadł ku ogólnemu zadowoleniu. W amerykańskich kołach lotniczych utrzymują, że Lindbergh poweźmie jeszcze w bieżącym roku próbę rajdu Ameryka — Japonia.

„Szósty dzentelmen państwa angielskiego”

Wnuk króla angielsk. nosić będzie imię Jerzy

Narodziny syna księżniczki Maryny i księcia Kent, zostały przyjęte w całej Anglii z wielkim entuzjazmem, rodzina królewska cieszy się bowiem w całym kraju wielką popularnością.

W hierarchji dworu angielskiego, noworodek zajmuje miejsce „szóstego dzentelmana”, a to po: królu, księciu Walji oraz księżętach York, Gloucester i Kent.

Ponieważ syn księcia Kent jest pierwszym wnukiem króla, otrzyma on tytuł księcia.

Z okazji urodzin, król Jerzy podarował księżniczce Marinie, kosztowny naszyjnik brylantowy. Najmłodszy książę angielski zostanie ochrzczony imieniem Jerzy, Dawid.

Zygmunt Cichorus

Co to jest Scotland-Yard?

Praca w „tajnym” Scotland Yardzie.

Personel administracyjny i sądowy Yardu ma, oczywiście swoje godziny, ale Wydziały: Rozpoznawczy i Specjalny, pracują bez przerwy. Odnosi się to do Brygad Bezpieczeństwa. Inne wypadki policyjne do czynności Departamentu nie należą.

W myśl zasady: „kuj żelazo, póki gorące” — detektywi, praktycznie mówiąc, są ciągle na służbie, wyjąwszy urlopy zdrowotne i wypoczynkowe.

Zbrodnie i przestępstwa typowe.

Spraw z „działu śledczego” wpływa rocznie, przeciętnie 16 000. Z tego prawie 90 proc. stanowią kradzieże fałszerstwa, szantaże, nadużycia zaufania itp.

Dość typowe są szantaże pocztowe, zwłaszcza na tle obietnicy małżeństwa lub obyczajowem. Często w takich obietnic, dawanych pod wpływem chwili, panny chcą wymusić małżeństwo, lub stosowne odszkodowanie. Wyrafinowane zbrodnie zdarzają się rzadziej. Zwykle popełniane są w sposób naiwny i tak samo naiwnie są motywowane. Bardzo często zabójcy popełniają samobójstwa — w obawie sądu i kary. Naprzykład w roku 1926, na 16 morderstw, po-

pełnionych przez 14 osób — 8 odebrało sobie życie; w r. 1927 było 27 morderstw, dokonanych przez 23 osoby, z których 10 skończyło samobójstwem; w r. 1928 — na 27 morderstw, dokonanych przez 25 osób — 7 odebrało sobie życie. Z przytoczonych wypadków, w jednym tylko zbrodniarz nie został wykryty. Podaje tylko kronikę morderstw na terenie Londynu

Po wojnie wzmożyły się nieco napady samochodowe z użyciem broni, jako groźby. Tłumaczą to obyciem ludności męskiej z bronią w szeregach wojsk. Takich wypadków bywa do 30 w ciągu roku. Fala zbrodni waha się. Naprzykład rok 1926 był pod tym względem obfitszy od roku 1925, ale w latach następnym był już znaczny spadek.

Okradanie mieszkań jest „sezonowe”, najczęściej zdarza się to w porze zimowej, gdy noce są dłuższe i panują gęste mgły. Zato w porze letniej częstsze są napady na turystów i wycieczkowiczów.

„Klientela” Scotland Yardu.

Przestępca angielski jest inny od „kontynentalnego”; w opinii tutejszych detektywów, jest to najczęściej człowiek fizycznie nieprzyciągający, niemający

stanowiska społecznego. Jego poziom umysłowy jest niski, wyobraźnia ograniczona. Zwykle jest to przestępca z zawodu.

Detektywi lokalni znają tę swoją „klientelę” „Po robocie uczniów — poznaje się mistrza” — mówią w Yardzie. Dlatego ważna jest dobra znajomość dzielnicowa.

Metody naukowe — bez przesady.

Scotland Yard posługuje się metodami naukowymi tylko w miarę, o ile koszty i wyniki są z sobą w zgodzie. Eksperymentów w dziedzinie wynalazczej unika się, jako luksusu. Więcej zato polega się na znajomości środowiska i informatorach. Nagród pieniężnych, jako czynnika demoralizującego — unikają. Nie czyni się jednak przeszkód, jeżeli jakiś dziennik ogłasza nagrodę — z własnej kasy.

Stosowane są przeciw takie środki, jak: przesyłanie przez radio-telegraf odbitki daktyloskopijnej i fotografii, badanie chemiczne włosów, pyłu i innych śladów z miejsca przestępstwa lub w związku z niem. Eksperci naukowcy wzywani są w miarę konieczności, ale stałych kryminologów Yard nie zatrudnia.

Szukają nietylko szczegółów obciążających.

Metody badania są tu także inne od stosowanych na kontynencie: detektyw

nie występuje w roli oskarżyciela. Oczywiście, chce wydobyć jaknajwięcej ze świadka, podejrzanego lub oskarżonego, aby ustalić osobę winnego lub trafić na jej ślady, ale bierze pod uwagę także i to, co przemawia na korzyść zeznającego lub oskarżonego.

Metod strachu lub nękania moralnego lub fizycznego — nie stosują. Badanie t. zw. „stopnia trzeciego”, polega na przesłuchiowaniu jaknajdłuższym lub najczęstszym — w wypadkach podejrzenia lub wyraźnej złej woli.

Stosunek do przestępcy układa się więcej w myśl założenia, że: — „Na tym nędznym świecie, decyduje o grzechu w dwóch trzecich inne Król Przypadek”. Tę sentencję przyswojono sobie od Niemców; podobno tak się miał wyrazić król Fryderyk Wielki. U nas mówi się: „Złe położenie psuje najlepsze sumienie”.

Czy Scotland Yard ma policję polityczną?

Niektórzy piszący powieści kryminalne, uważają Scotland Yard za symbol policji tajnej, a tajność jest metodą główną policji politycznej. Tymczasem Departament C. I. D. Scotland Yardu nie zna policji politycznej. Nawet ten wydział specjalny nie jest policją tajną. Tembardziej nie są tajne inne wydziały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na ziemiach Pomorza

Pół dnia wśród obłąkanych w Kocborowie

Krótką historią zakładów psychiatrycznych. — Niema separatek. — Dorobek Starostwa Krajowego. — 30 lat w Zakładzie. — Wśród najniebezpieczniejszych chorych. — Król Salomon z Hitlerem — Młody zboczeniec. — Cynizm na chłopcych ustach. — Król babiloński. — Mam ochotę drapnąć. — Sala pełna furjatów. — Na oddziale żeńskim. — Różnica w zachowaniu się. — Sposób zachowania się pacjentek. — Dwa światy.

(Specjalny reportaż własny).

II.

Krajowe Zakłady Psychiatryczne w Kocborowie należą do jednych z późnie powstałych na ziemiach b. zaboru pruskiego, bo zbudowane są w roku 1896. Dlatego też przy budowie tych zakładów uwzględniono najnowsze zdobycie techniki i wiedzy lekarskiej w dziedzinie psychiatrii. Sale są widne, przestronne i co najciekawsze niema tu separatek, któremi tak chętnie przy kuracji umysłowo chorych dawniej się posługiwano. W Kocborowie tylko w wyjątkowych wypadkach stosuje się ten środek zapobiegawczy, wtedy kiedy pacjent znajduje się w stanie strasznej furji, groźnej dla otoczenia. Ale i w tym wypadku posługuje się tu zabiegami bardziej nowoczesnymi jak kąpiele, natryski.

Po Niemcach Starostwo Krajowe przejęło te zakłady w stanie ogromnie zaniedbanym. Cóż z tego, że ładne gmachy, kiedy wewnątrz prymitywnie urządzone, nie zaopatrzone należycie do tego stopnia, że brakowało węgla. Były to skutki, oczywiście wojny, nie mniej jednak za czasów dawniejszych zakłady te były w świetnym stanie. Naprzykład pod względem leczniczym zakład w owych czasach wyglądał raczej — na przytułek dla chorych, aniżeli na zakład psychiatryczny. Z biegiem krótkiego czasu zakłady te zdołały się gospodarczo zupełnie usamodzielnic dzięki staraniom Starostwa Krajowego, jak i obecnego dyrektora dr. Kryzana, naczelnego lekarza zakładów. Zorganizowano mleczarnię, piekarnię, suszarnię, nowoczesną chłodnię, a także założono pracownię serologiczną, która obsługuje nie tylko Kocborowo, ale także i inne zakłady w Polsce.

Istotnie, gdy się zwiedza zakłady psychiatryczne w Kocborowie, nie odczuwa się zupełnie, że to jest siedziba nieszczęśliwych ludzi, tak okrutnie przez los pokrzywdzonych.

Właśnie jesteśmy w p. inspektorem w pawilonie, gdzie napotykać specjalny okaz pacjenta, który 30 lat tu zamieszkuje. Ciekawy typ. Stale wnosi pretensje, że chce jechać do Torunia, że on nie chce iść pod sąd.

— Więc jesteście wolni, możecie iść, zaraz każę was puścić, — mówi inspektor. Ale ów nieszczęśliwy nagle cofa się w kąt i powiada stanowczo:

— Ja tu zostanę, nie chcę jechać.

— A ten, widzi pan redaktor, z miną takiego niewiniątka, co pończochy reparuje — rzece do mnie mój Cicerone — wychował się w zakładach poprawczych, a u nas mieszka już od dłuższego czasu. Zamordował człowieka. Na wolności jednostka destrukcyjna, u nas nawet pożyteczna. To widzi pan, są wyniki psychoterapii, że chory pracując, ponieważ zupełnie za darmo chleba nie jada, a pozatem myśl jego ma inne nastawienie. Taki chory na wolności, wciągnięty w wir walki o byt, napewno nie uniknąłby konfliktu z prawem. Dla chorych tych praca więc jest dobrodziejstwem. Niestety do pracy nie można zachęcić nieszczęśliwych najbardziej w chorobie zaawansowanych.

— A czy tam, do tych furjatów pójdziemy? — pytam.

— Owszem, zaprowadzę pana.

Na dziedzińcu spotykamy człowieka, który nam się bacznie przygląda.

— Lewandowski, chodźcie tu do nas — mówi inspektor.

Przybiega ku nam pacjent, lat około 50-ciu, średniego wzrostu w bluzie robotniczej, pobrzękując kluczami.

— Niech go pan redaktor o coś zapyta — zwraca się do mnie inspektor.

— Jak tam, panie Lewandowski, będzie wojna, czy nie będzie?

— Będzie wojna, bo król Salomon z Hitlerem... a pan coż za jeden? —

zmieniając temat, i wyciągając ku mnie na powitanie rękę, rzece pan Lewandowski. Potrząsnęliśmy się naszymi rękawami.

— Więc jak tam z wojną?

— E, nie mam czasu, muszę iść z kluczami, i szybko od nas się oddalił.

— Dlaczego uciekł, — pytam swego uprzejmego przewodnika, — może mnie uważał za większego warjata od siebie?

— Nie, to nie to, — śmiejąc się mówi inspektor Dunajski, — w tym człowieku jest nadzwyczajnie rozwinięty zmysł obowiązkowości. Gdyby był bez kluczy, gadałby z nami godzinami.

W jednej pracowni, gdy się zapytał pacjenta:

— A co to pan robi? — Na to otrzymałem opryskliwą odpowiedź:

— A co to ciebie obchodzi.

Wcale dorzeczną odpowiedź.

Przechodzimy obok wysmukłego chłopca w wieku 22 lata. Przystojny, o gęstej ciemnej czuprynie, oczy ciemne, bystre spojrzenie. Pochodzi z Gdyni. Marynarz.

— Czy ładne było dzisiaj kino? — pyta inspektor.

— O, fajnie!

Tego bowiem dnia wyświetlono dla chorych film.

Chłopak zupełnie normalny w wyglądzie, dorzeczną w odpowiedziach. Niktby nie powiedział z pierwszego wejrzenia, że to zboczeniec. Ale jaki jeszcze. Psychiatrij sądowi orzekł, że niernormalny. Siedzi tu za zgwałcenie, a następnie poderżnięcie ofiarze gardła.

— Nie żałujesz tego? — pytam.

— Co tam panie, wszystko jedno. —

To była cała jego odpowiedź, a przytem mówiąc, śmiał się wesoło i gadatliwie rozmawiał, pokazując rząd zdrowych, mocnych, białych zębów. Nigdy mi się nie zdarzało słyszeć takiego odrażającego cynizmu odpowiedzi w ustach niedwie chłopcych. Niebezpieczny zbrodniarz, i nie okazuje nawet skruchy. Nie żałuje swego czynu. Gdyby go wypuszczono, napewno popełniłby zbrodnię po raz drugi.

Różne tu są okazy ludzkich schorzeń umysłowych. Był taki, co śledzia uwiązał na wędkę i uczył go pływać. Jakże często warują ludzie na tle manji wielkości. (Uwaga, ludzie zarozumiali, — wysokie o sobie mniemanie to też rodzaj zboczenia umysłowego!). Jeden z tych biedaków ubrał sobie, że jest królem babilońskim i stale chodził w papierowej koronie. Ale ci nie są dla otoczenia niebezpieczni, jeśli naturalnie ich się nie drażni. Natomiast cóż za przejmujący widok na ogólnej sali, w której znajdują się ludzie najtragiczniejsi z tragicznych — obłąkanci, szaleńcy, ci których dawniej więziono w separatekach, ciemnicach, a dziś? Cóż za postęp.

Olbrzymia sala. Pod ścianami szeregiem łóżka. Na tyłu warjatów zaledwie kilku pielęgniarzy. Wchodzimy. O, dziwo, na sali cisza, spokój, tylko tu i ówdzie z pod kołdry wychyli się obłąkana twarz. Są ciekawi. Nagle z łóżka wyskakuje furjat i biegnie ku nam. Już i drugi się podnosi. Tam trzeci na łóżku siada, a piąty znalazł się na środku sali. Czuję przez skórę, że mają chęć się ze mną poznać. O, niedobrze! Przewornie trzymam się przy drzwiach, ażeby w razie niebezpieczeństwa, znaleźć się na korytarzu. Nie czuję zbyt chętnie odczuwać się w pogawędkę z tymi lokatorami. Hałas i rumot się wzmagają. Widzę, jak kilku już zachodzi obok mnie z tyłu. Czy chcą mnie okrążyć? Mam ochotę drapnąć stąd. Ale mi czegoś wstyd, bo inspektor spokojnie, z całą powagą rozmawia z tym i owym. Na sali około 20 furjatów, a widzę coś tylko czterech pielęgniarzy.

— Jak to jest, że tylko czterech ludzi zdoła poskromić tylu obłąkanców? — pytam inspektora.

— Widzi pan — słyszę odpowiedź — dawniej przy starym systemie kuracji, ci wszyscy byliby zamknięci w separatekach i nieludzko by się męczyli. Obecnie stosuje się inną metodę, wszyscy leżą na tej oto sali w łóżkach, przykryci kołdrami, jak chorzy. I to leżenie działa na nich onieśmielająco. Ale niech tylko

taki pacjent wstanie, a już wpada w jakiś szal i z trudem daje się uspokoić. Rozumie się, że są różne typy psychiczne. Tutaj żadnej reguły niema, jak niema dwóch ludzi jednakowych. Są tylko podobieństwa i to bardzo oddalone. Psychiatria jest jedną z najtrudniejszych dziedzin wiedzy lekarskiej.

— A jak jest w żeńskim oddziale?

— Chodźmy tam.

Zazgrzytał klucz w bramie. Wychodzimy. Potem znów obrót skrzypiącego klucza. Trzeba pilnować, bo przecież tu żadnych wysokich murów, ani ogrodzeń niema. Z takiego pawilonu wychodzi się do parku i stąd wolna przestrzeń do miasta. O ucieczkę nie trudno. Brak tych krat, murów sprawia, że Kocborowo — takie sobie miłe, małe miasteczko — ogród. A tyle tu przecież tragicznych istnień.

Jesteśmy w oddziale żeńskim. I rzecz znamienna. Gdy mężczyźni obłąkanci zachowują się zazwyczaj milcząco, do pewnego stopnia powściągliwie skoro zobaczą nieznaną osobę, to kobiety warjatki są niesłychanie podniecone, gadatliwe, krzykliwe. Wrzask, pisk nie do opisania. Gdyśmy się znaleźli w środku sali, naraz dwie warjatki przyskoczyły do mnie i pocałowały mnie w rękę. Byłem zażenowany mocno. Wyrwałem rękę, ale już trzecia chwyciła za rękaw mego płaszcza i ani rusz puścić nie chce. Trzy dozorcynie ledwo ją odciągnęły. To mnie z miejsca stropiło. Gdybym był zarozumiały, tobym się pochwalił, że byłem przez kobiety rozrywany w dosłownym tego pojęcia znaczeniu. Ale zamiera mi na ustach niewczesny żart, gdy wspomnę sobie tę salę pełną pokrzywdzonych przez życie istot.

— Ale typy rozmaite. Są i ładne i brzydkie i wstępne i odrażające, a wszystkie nieszczęśliwe.

— Co to pani robi? — zagaduję jedną z tych biednych istot.

— A proszę pana, kwiatki sztuczne!

Jakie tam kwiatki, coś manipuluje jakimś kawałkiem papieru i tyle. W innych oddziałach, gdzie pracują mniej zaawansowane w chorobie, istotnie wyrabia się wcale piękne rzeczy. Najwygadana z nich była pewna żydówka. Ta to już spokoju nam nie dawała, napastując na każdym kroku i wnosząc stale jakieś pretensje. Inna opowiada, że nie pamięta jak dzień za dniem ucieka, nie czuje, żeby jej gwoździe wbijał za palec, to teżby nie czuła. Chore umysłowo, które w życiu społecznym zajmowały lepszą pozycję towarzyską, trzymając się zdala, ale starają się na siebie zwrócić uwagę prowokacyjnie posyłając całusy, lub kokietyliwie poprawiając sobie „fryzurę“.

Nie, tego wszystkiego się nie opiszę. Za dużo wrażeń, jak na jeden, dwa a nawet dziesięć reportaży. Tu trzeba było pisać studjum.

Już zmrok się kładł na pola i lasy, gdyśmy z inspektorem kończyli naszą wędrowkę po zakładach psychiatrycznych w Kocborowie. Na pożegnanie wstępuję do dyrektora Kryzana, którego łaskawości zawdzięczam możliwość napisania tego reportażu.

— Jakież wrażenie? — pyta uprzejmy gospodarz.

— Oszałamiające, panie doktorze. — I zasiadłszy, na zaproszenie, przy stole, w pracowni Gospodarza, jakiś jeszcze czas gawędzimy na temat tych zakładów psychiatrycznych, które naprawdę tak są postawione pod każdym względem, że dorównują swym poziomem najlepszym wzorom zachodnio - europejskim.

Pół dnia wśród obłąkanych, a mimo wszystko nie przynoszę rewelacyjnych sensacji. Dlaczego? No bo dzisiejsza wiedza psychiatryczna coraz bardziej granicę między naszym światem, a światem tych nieszczęśliwych zaciera i wygładza.

Bo co? Zarówno tamci, jak i my nie jesteśmy zdrowi. Przysłuchajmy się, jakim chorem pulsem tętni życie współczesności, życie społeczeństw, państw, narodów?

Dokąd idziemy?

Straszne, obłąkane czasy!...

Leon Sobociński.

ALFA Czekolada, Irysy, Kakao
tylko dla smakoszy

Repr. W. DANKIN, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza nr. 14

Ustalenie programu pracy Pomorskiej Izby Rolniczej na rok gosp. 1936-37 na odcinku wytwórczości roślinnej

W dniu 21 bm. odbyło się w biurze Izby posiedzenie Komisji Wytwórczości Roślinnej Pomorskiej Izby Rolniczej, którą zagał p. prezes Donimirski. Na przewodniczącego komisji wybrano p. radcę Czajkowskiego z Płochocina, a na zastępcę p. senatora dr. Siudowskiego z Przyduka. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. senatora Siudowskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania, przedsta-

wionego przez p. nacz. Buczkę za rok gosp. 1934-35 z działalności Izby Rolniczej na odcinku wytwórczości roślinnej i przedstawieniu planu pracy na rok przyszły wywiązała się szeregowa i bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której przyjęte zostały przez Komisję wnioski referenta. Następnie zaopiniowano budżet Wydziału Wytw. Roślinnej na rok 1936-37.

Zmiana na stanowisku

kierownika Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego

W sobotę, dnia 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty krajowego Wincentego Łackiego zebranie Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Zachodniego, które m. in. załatwiło sprawę zmiany kierownika Okręgu Pomorskiego PZZ.

Dotychczasowy kierownik Okręgu p. Jan Olech ustąpił z zajmowanego stanowiska z dniem 19 bm. przechodząc na stanowisko kierownika Domu Śląskiego PZZ w Krakowie. Kierownictwo Okręgu objął p. mgr. Marjan Wojnowski, dotychczasowy zastępca kierownika Okręgu Śląskiego PZZ. Ustępu-

jącemu p. Janowi Olechowi Zarząd Okręgowy wyraził gorące podziękowanie za diongoletnią i owocną pracę, wykonywaną z niezwykłym poświęceniem i ofiarnością, dzięki której zyskał sobie powszechne uznanie.

Pozatem Zarząd Okręgowy przyjął do wiadomości sprawozdanie z letnich prac P. Z. Z. między in. z akcji kolonijnej dla dzieci polskich w Niemiec, przeprowadził dyskusję na temat sytuacji politycznej na Pomorzu i ustalił wytyczne dla akcji PZZ na najbliższy okres.

Zgon senjora Polonji gdańskiej

Dnia 21 października 1935 r. zmarł w Gdańsku
śp. Józef Czyżewski

Polonja gdańska okryła się żałobą. Wczoraj, o godz. 7,40 rano zamknął powieki do snu wiecznego mąż zasłużony dla sprawy polskiej i Kościoła Katolickiego, śp. Józef Czyżewski, przeżywszy lat 78.

ś. p. Józef Czyżewski urodził się na Pomorzu w Widlicach, dnia 25 grudnia 1857 r. Przed 53 latami osiedlił się w Gdańsku i rozpoczął wszechstronną pracę społeczno-narodową, zbrojny jedynie w niezłomną wiarę, że prędzej czy później, rozgrabiona przez trzech zaborców Polska zmartwychwstać musi.

W Gdańsku, na Pomorzu, na Kaszubach, Pomeranii, Warmji i Mazurach żyją jeszcze tysiące ludzi, którzy pamiętają Józefa Czyżewskiego, jak jeżdżąc z towarem z jarmarku na jarmark, w gorących słowach przypominając rodakom Polskę i zachęcając ich do wytrwania w wierze ojców. Niejednokrotnie jarmarki przemieniały się w wiece pod gołym niebem, natchnione jedną myślą i ożywione jednym tętnem serca.

Dziwili się zandarmi pruscy, skąd lud polski czerpie siły na przewyciężenie wymysłów hakaty. Wszak wówczas wiecie polskie były zakazane, słowo polskie traktowane na równi z najcięższym przestępstwem. Mimo szykań i prześladowań, mimo poniżania godności narodowej gromada polska rosła z roku na rok, dzięki ofiarnej pracy śp. Józefa Czyżewskiego i zastępowi ludzi wciągniętych przez niego do dzieła.

Przed 51 laty założył śp. Józef Czyżewski w Gdańsku organizację polską, pod nazwą Tow. Lud. „Jedność”. Wkrótce z „Jedności” gdańskiej powstały na całym Pomorzu podobne towarzystwa ludowe. Niezależnie od tych organizacji, dzięki inicjatywie i pracy Senjora Polonji gdańskiej, Ziemia Kaszubska pokryła się siecią innych towarzystw polskich, jak „Sokół”, „Tow. Polek”, „Tow. św. Zyty” itd.

Poza działalnością społeczno-narodowo-katolicką śp. Józef Czyżewski współdziałał w r. 1906 przy założeniu „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego” w Gdańsku, które skupiło rzemieślników i robotników polskich, roztaczając nad nimi opiekę.

Nie koniec na tem. Senjor Polonji gdańskiej przed 45 latami zainicjował założenie „Gazety Gdańskiej”, która, przetrwawszy najcięższe czasy ucisku, do dziś dnia trwa na posterunku w obronie żywotnych interesów polskich w Wolnem Mieście Gdańsku.

Aby mieć pełny obraz działalności społeczno - narodowej śp. Józefa Czyżewskiego nie należy zapominać, że w domu jego przez 12 lat prowadzona była tajna szkoła polska, w której uczyli czytać i pisać po polsku żona i 4 córki zmarłego. A gdy policja pruska szkołę „nakryła” i nauczycielki wtrąciła do więzienia, nauka odbywała się w dalszym ciągu po innych domach prywatnych i w lokalach stowarzyszeń polskich.

W r. 1905 założona została w Poznaniu „Straż” dla obrony polskości. Ś. p. Józef Czyżewski mianowany został starostą, tej zakonspirowanej władzy polskiej, na obszar Gdańska, części Kaszub i Pomeranii, spełniając swój urząd owocnie przy pomocy 70 komisarzy.

Jak wielka była nienawiść polakożerców do śp. Józefa Czyżewskiego za jego działalność społeczno - narodowo - katolicką, świadczy zniszczenie jego zakładu drukarskiego, dokonane pod koniec wojny światowej, dnia 17 grudnia 1918 r., przez rozrabiętny na wiecu tłum Niemców gdańskich.

Najjaśniejszą chwilą w życiu senjora Polonji gdańskiej było zmartwychwstanie Rzeczypospolitej. Chwila ta była dla niego zarazem największą zapałą za poniesione w ciągu dziesiątków lat trudy, poniewierkę i biedę. Prezydent Rzeczypospolitej, w uznaniu zasług położonych przez śp. Józefa Czyżewskiego dla sprawy polskiej, dekre-

Zmiany w gdyńskim inspektoracie Straży Granicznej

Dotychczasowy kierownik Inspektoratu Straży Granicznej w Gdyni inspektor Świda przeniesiony został do Gdańska, gdzie obejmie swe nowe obowiązki po powrocie z zdrowego urlopu, który spędza obecnie w Krynicy.

Kierownikiem Inspektoratu Straży Granicznej w Gdyni mianowany został i objął już urządowanie kapitan Bac.

Dotychczasowy oficer wywiadowczy Inspektoratu podkomisarz Szablowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Kołomyj.

tem z dnia 2 maja 1924 r. nadał mu Krzyż Oficerski Orderu Polonji Restituta.

Wraz ze zgonem senjora Polonji gdańskiej, zamyka się żywa karta dzieł najcięższej walki o polskość na ziemiach Gdańska, Pomorza, Pomeranii. I chociaż zmarł człowiek, czynny jego na zawsze pozostaną w pamięci wdzięcznych rodaków, stając się pięknym przykładem poświęcenia życia i mienia dla sprawy polskiej.

Zgoda zapanowała w Chełmży

Robotnicy przyjęli warunki pracy komisji arbitrażowej

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy uchwałę komisji arbitrażowej, normującą stosunek między robotnikami a kierownictwem cukrowni w Chełmży i równocześnie ustalającą wysokość zarobków pracowników cukrowni.

W sprawie decyzji komisji arbitrażowej odbyło się w niedzielę, 20 bm między godz. 15 a 17 w „Willi Nowej” w Chełmży zebranie Związków Klasowych, w którym wzięło udział ponad 800 robotników.

Obradom przewodniczył prezes Związków Klasowych p. Stanisław Kostrzew-

ski. O nowych stawkach zarobkowych, ustalonych przez superarbitraż, mówił sekretarz Związku p. Wieżelewski z Bydgoszczy. Przemawiali również i delegaci robotników. Obrady cechowała powaga i spokój.

W wyniku dyskusji robotnicy postanowili podjąć pracę na warunkach, poddyktowanych przez komisję arbitrażową.

W związku z powyższą uchwałą robotników, od wczoraj rano cukrownia chełmżyńska rozpoczęła przyjmować pracowników. Spokoju i porządku nie zakłócono ani na chwilę.

Zjazdy i roki osadników pomorskich

Sekcja Osadnicza Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnym w Grudziądzu i Wojew. Komitetem do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu urządza w miesiącach października i listopada w poszczególnych powiatach zjazdy osadnicze oraz Roki, na których reprezentanci powyższych instytucji niezależnie od zjazdów będą zainteresowanych pp. osadników, członków Kółek Rolniczych odnośnie swoich kompetencji załatwiali na miejscu. Wszyscy, którzy będą chcieli mieć należyte wyjaśnienie lub załatwienie swoich spraw, winni przybyć na zebranie ze wszystkimi zapiskami, papierami i dokumenta-

mi, celem uzyskania konkretnych załatwień.

Zjazdy i Roki najbliższe odbędą się: w Kościerzynie dnia 22 bm. o godz. 11,30 w lokalu Hotelu Pomorskiego; w Kartuzach dnia 23 bm. o godz. 11 w lokalu Kaszubskiego Dworu; w Wejherowie dnia 24 bm. o godz. 11 w sali sejmiku w gmachu starostwa; w Starogardzie dn. 29 bm.; w Tezewie dn. 30 października br. Lokale dwóch ostatnich zebrań podadzą odnośnie Tow. Roln. Pow.

Terminy dalszych zjazdów zostaną podane w odpowiednim czasie. Wstęp na zebranie tylko za okazaniem legitymacji Kółka Rolniczego za rok 1935-36.

Wielki pożar w powiecie chełmińskim

Straty wynoszą około 100.000 zł

W niedzielę, 20 bm. wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniu rolnika Roberta Heilemana w Waterowie w pow. chełmińskim. Spaliła się stodoła wraz ze zbiorami i maszynami rolniczymi, oraz stajnie, chlewy i szopa. Podczas akcji ratunkowej zamoczone zostało ok. 800 ctr. zboża wymłóconego.

Poszkodowany oblicza straty na około 97.000 zł. Zabudowania gospodarcze, żywy i martwy inwentarz oraz produkty rolne były ubezpieczone na łączną sumę 115.735 fr. szw.

Przynajmniej pożaru narazie nie ustalono.

P. Ser - bohater najnowszej afery wekslowej w Bydgoszczy wpadł w ręce policji

Przed kilku dniami donosiliśmy o sensacyjnym doniesieniu jednej z firm pabjanickich, która powiadomiła policję o oszustwie swego bydgoskiego przedstawiciela, 45-letniego kupca podróżującego, Hermana Sera (ul. Gamma nr. 6 m. 4).

P. Ser, jako reprezentant firmy Urbach-Siemieński, w ciągu swej kilkuletniej pracy zyskał sobie całkowite zaufanie szefów, które doskonale przydało mu się przy skomplikowanym planie nabicia firmy... w butelkę. Przedstawiciel firmy pozornie po dawnemu pracował z całym nakładem siły i energii, a nawet w ostatnim czasie zwiększył znacznie obroty, o czym przekonani byli kierownicy firmy, widząc coraz to więk-

sze stosy weksli klientowskich, nadsyłane przez przedsiębiorczego reprezentanta. Gdy doszło jednak do płatności weksli — wyszło szydło z worka.

Okazało się, iż weksle są w większości wypadkach własnoręcznie fabrykowane przez pana Sera, który towary sprzedawał na własną rękę. Jak dotychczas, straty swe oblicza poszkodowana firma na 15.000 zł.

Na wieść o doniesieniu, złożonem przez chlebodawców — Ser czmychnął, jednak w dniu wczorajszym policja bydgoska zdołała go odszukać i przymknąć.

Skandal znajdzie swój epilog przed sądem.

Zamiast do kaczek strzelali do ludzi

Dn. 20 bm. w godzinach przedpołudniowych trzech mieszkańców Bydgoszczy wybrało się do Brzozy na dzikie kaczki. Niefortunni myśliwi po kilkugodzinnym czatowaniu nie ubili ani jednej sztuki, wobec czego gwoli pocieszenia się zaszli do miejscowej restauracji, gdzie niepowodzenie swe mocno zakropili wyborową. Po kilku godzinnej libacji myśliwi w stanie silnie podchmielonym wrócili nad jezioro Jezuitkie, tym razem z zamiarem stanowczego

zaopatrzenia się w trofea myśliwskie. Przed wejściem do lodzi alkoholowej studzy Nemroda próbowali celności swych fuzyj; biorąc za cel... grupę osób stojących na brzegu. Strzelanina pijaków pociągnęła za sobą oplakane skutki. Trzy osoby, w tem 9-letnia dziewczynka odniosły na szczęście niezbyt ciężkie rany.

Sprawą tą zajęła się policja, która „myśliwych” aresztowała.

Inwalidzi pomorscy w walce o byt

Zjazd w Gdyni zgłosił szereg doniosłych rezolucyj w obronie praw inwalidzkich

Zjazd Zw. Inwalidów Wojennych województwa pomorskiego, o którym obszernie pisaliśmy, a który pod przewodnictwem b. posła Pajaka obradował ostatnio w Gdyni, w ciągu dwudniowych obrad powziął kilka rezolucyj, domagających się szeregu ulepszeń w postanowieniach ustaw, dotyczących się inwalidów wojennych.

Jedną z pierwszych rezolucyj, jaką uchwalono, było żądanie zniesienia postanowień art. 17 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. dzielącego miejscowości w sprawie zaopatrzenia pieniężnego na kategorie A, B i C. W uzasadnieniu tej rezolucji podniesio-

no fakt, że postanowienia te są krzywdzące i nieuzasadnione, gdyż poziomy cen i kosztów utrzymania między poszczególnymi miejscowościami nie są już tak różne, aby można było określać je specjalnymi kategoriami i dzielić na szereg klas.

W dalszym ciągu domagają się inwalidzi zniesienia postanowienia rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z dnia 28. 9. 1933 r., dzielące inwalidów na polskich i zagranicznych.

Postanowienie to zdaniem inwalidów jest krzywdzące dla wielu z nich pod względem moralnym, gdyż wszyscy inwalidzi są obywatelami polskimi, a jeżeli nie wszyscy z nich mieli szczęście i zaszczyt walczyć w mundurach polskich, to stało się to dzięki tragicznemu splotowi dziejów i absolutnie nie może być traktowane jako moment odbierający inwalidom — ofiarom wielkiej wojny światowej równouprawnienie z młodszymi pokoleniami inwalidów, którym daniem było walczyć już w szeregach armji polskiej. Opinię tę, jak mówi rezolucja, w całości podzielają również inwalidzi polscy.

W dalszym ciągu domagają się inwalidzi, aby usprawniono udzielanie doraźnych zapomóg z funduszy państwowych tym osobom, którym mocą rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z dnia 28. 9. 1933 r. zawieszono zaopatrzenie.

Zjazd wniósł również szereg prośb, dotyczących się leczenia inwalidów na koszt Skarbu Państwa.

Inwalidzi domagają się, aby wszyscy z pośród nich bez uwagi na wysokość utraty zdolności zarobkowej leczenia byli na koszt Skarbu Państwa, rozszerzając ten przywilej również na wdowy, sieroty i rodziców, gdyż tragiczne położenie materialne inwalidów nie pozwala im na korzystanie z opieki lekarskiej, której tak często potrzebują. Ponadto domagają się oni prawa dowolnego wyboru lekarza oraz zapisywania przez niego lekarstw.

W dalszym ciągu domagają się inwalidzi zaniechania zwalniania inwalidów wojennych przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, a przedewszystkiem przez Pocztę i Telegraf, które ostatnio poprzeprosiły szereg inwalidów w stan spoczynku. Poszczególne rozporządzenia i ustawy wyraźnie przewidują zatrudnianie inwalidów od 15 do 65 proc. włącznie. Tymczasem coraz częściej zachodzą wypadki zwalniania z pracy inwalidów poniżej 65 proc. na mocy orzeczeń komisji lekarskich, mimo, że poza uszkodzeniami, odniesionymi w służbie wojennej innych cierpiących komisje zwalniania w większości wypadków nie stwierdza.

W końcu inwalidzi domagają się zaopiekowania się sprawą zatrudniania ustawowej liczby inwalidów w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych, wreszcie zwolnienia od podatku od lokali inwalidów i wdów po poległych żołnierzach, zajmujących mieszkania, które podlegają ustawie o ochronie lokatorów oraz zwolnienia od tego podatku lokali Związku Inwalidów.

W końcu inwalidzi domagają się unormowania sprawy nadawania koncesji monopolowych, która w stanie obecnym nie zapewnia inwalidom wojennym zdobycia możliwości egzystencji na tej, przewidzianej dla nich, drodze.

Rezolucje powyższe uchwalone na zjeździe gdyńskim były wynikiem obrad, w czasie których poszczególni członkowie Związku mieli możność wszechstronnego przedstawienia swych postulatów i bolączek.

Wydalenie uciążliwego cudzoziemca

Niejednokrotnie obito się o uszy czytelników pism pomorskich nazwisko p. Schraeffela, dyrektora cukrowni w Melnie, znanego ze swej nienawiści do Polaków i wszystkiego co polskie. Pomimo takiego nastawienia wewnętrznego pan ten przedsięwziął starania o przedłużenie mu wizy na pobyt w granicach Rzeczypospolitej. Pomimo wszystko snadź nie czuł się tu źle. Ministerstwo spraw wewnętrznych wszelkie starania jego bezwzględnie na poparcie prośby przez konsulatu niemieckiego, pozostawiło bez skutku, i p. Schraeffel, któremu prawo pobytu wczoraj się skończyło, musi opuścić granice Rzeczypospolitej.

Tańsze światło

Wszyscy sobie zdajemy doskonale sprawę z tego, że oszczędność jest koniecznym warunkiem dla utrzymania równowagi budżetu domowego. O tej prawdzie zapominają jednak wielotysięczne rzesze konsumentów światła elektrycznego, którzy do oświetlenia swych mieszkań używają t. zw. „tanich” żarówek o nikłej wydajności świetlnej w stosunku do pobranego prądu.

Olbrymie sumy marnują się bezużytecznie w ciągu roku, ponieważ konsumenci przy użyciu t. zw. „tanich” żarówek otrzymują za swoje pieniądze znacznie mniej światła, niż mogliby otrzymać przy użyciu dobrych, pełnowartościowych żarówek, jakimi są np. Super żarówki Philipsa.

Dzięki niezwykle ekonomicznemu zużyciu prądu Super żarówki Philipsa wytwarzają tańsze światło, pozwalają zatem osiągnąć znaczne oszczędności na kosztach oświetlenia.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Dysproporcje kapitałowe

O walce z lichwą

Artykuł dyskusyjny

Niezbędnym czynnikiem wszelkich poczyną gospodarczych jest przedewszystkiem pieniądz, czy to w formie zainwestowanej jako kapitał stały, pokrywający się w przeważnej mierze z kapitałem własnym przedsiębiorcy (budynki, narzędzia itd.) czy też w formie płynnej jako kapitał obrotowy, w dużym stopniu obcy (kasa, surowce, półfabrykaty). Za współdziałanie jego w procesach gospodarczych należy mu się wynagrodzenie w formie odsetek. Im wyższy jest poziom rentowności warsztatów gospodarczych, tem większy w niej udział, wyrażony stopą procentową, należy się dla kapitału. I naodwrot żelazni w okresie kryzysu następuje spadek ogólnego poziomu rentowności, udział ten winien proporcjonalnie się zmniejszać.

O ile to nie nastąpi, a koszt użytkowania całości, lub części kapitału (kapitał obcy), stanie się mniej lub więcej sztywny, cierpi na tem ta część kapitału, której oprocentowanie spada automatycznie, z obniżką rentowności (kapitał własny) oraz drugi czynnik produkcji t. j. praca, której wynagrodzenie zmniejsza się niepomniernie. Jeżeli i to nie wystarczy na pokrycie nadwyżkowego wynagrodzenia kapitału o sztywnym cenie (kapitał obcy) ponad poziom przeciętnej rentowności, zatrudnienie tego kapitału częściowo przestaje się kalkulować i wtedy praca w pewnej mierze zostaje gospodarczo niewykorzystana. Powstaje w ten sposób zjawisko bezrobocia, pociągające za sobą spadek konsumpcji, a więc dalszy zanik rentowności i dalszy wzrost bezrobocia.

RENTOWNOŚĆ PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA

Rysem charakterystycznym dla naszych warunków gospodarczych jest pogłębiająca się stale od kilku lat dysproporcja między wynagrodzeniem, jakie uzyskuje kapitał własny przedsiębiorstwa, a wypożyczony kapitał obcy, na korzyść tego ostatniego. Dysproporcja ta zamienia się wprost w przepaść, o ile w depresji gospodarczej, jaka panuje obecnie, rentowność zanika i zmienia się w deficyt, a oprocentowanie kapitału obcego utrzymuje się w granicach wygórowanych 8 czy 10 proc. Na rozbieżności te wskazują namacalnie różnice poziomów między dywidendą, a rynkową stopą procentową.

Czy wiele mamy przedsiębiorstw, mogących się poszczycić dochodowością 9, 10 czy 12 proc., t. j. na poziomie obecnej stopy rynkowej. Nawet sam Bank Polski wypłacił za rok 1934 dywidendę w wysokości 8 proc., ale tak wysoko rentujące się przedsiębiorstwa dałyby się u nas wliczyć na palcach.

Dla wyrobienia sobie choćby pobieżnej opinii o stopniu dochodowości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przyrzucmy się, że wszelkimi zresztą zastrzeżeniami, zestawieniu bilansów spółek akcyjnych w latach ostatnich, podanym przez Główny Urząd Statystyczny.

Naturalnie spółki akcyjne nie obejmują u nas całości życia gospodarczego, tem nie mniej dane ich stanowią bardzo poważny i jedyny w swoim rodzaju wskaźnik. Otóż, biorąc tylko przemysł w ścisłym tego słowa znaczeniu, z pominięciem handlu, ubezpieczeń, komunikacji i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, przeciętne zyski głównych tych przemysłów w okresie najlepszej koniunktury, bo w roku 1928 wyniosły w procentach kapitału własnego 5,6 proc. Najniższy poziom osiągnął przytem przemysł włókienniczy z 2,1 proc. i górnictwo z 3,7 proc., a najwyższy przemysł metalowy z 12,3 proc.

Jakże dane te przedstawiają się dla roku 1933 t. j. ostatniego objętego statystyką? Otóż odsetek przeciętny 5,6 proc. obniżył się w tym roku do minus 0,62 proc. kapitału własnego (kapitał zakładowy, rezerwy i kapitał amortyzacyjny), objętych statystyką przemysłowych przedsiębiorstw akcyjnych.

W łącznym ujęciu, spółki akcyjne dały zysk tylko w latach 1928 i 29. Począwszy od roku 1930 liczba spółek akcyjnych, wykazujących zysk maleje w szybkim tempie, przy równoczesnym silnym wzroście liczby spółek deficytowych. Straty wykazane w globalnym zestawieniu wynoszą w roku 1930 46 milj. zł., w 1931 — 132,7 milj. zł., w 1932 — 141,9 milj. zł. i w 1933 — już mniej, bo tylko 18,5 milj. zł. W tym ostatnim roku zyski osiągnęły tylko przemysły: chemiczny, papierniczy, spożywczy, cukrownictwo, użyteczności publicznej, hotelowy, ubezpieczenia i komunikacje. Inne przemysły wykazały straty.

Przejdźmy do handlu. Stan jego w roku 1933 przedstawiał się o wiele gorzej aniżeli w przemyśle. Handel towarowy i pieniężny wykazał w roku tym 12,7 milj. zł. strat i 3,4 milj. zysków, czyli ogólna nadwyżka strat wyniosła 9,3 milj. zł., co w procentach kapitału własnego wyniosło niecałe 3,2 proc. strat. Innymi słowy przeciętnie 100 zł. zaangażowanych w handlowych spółkach akcyjnych wykazało w roku 1933 stratę 3 zł. 20 gr.

Nie rozporządzamy niestety danymi sta-

tystycznymi, odnoszącymi się do rzemiosła, jednakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rentowność jego jest jeszcze mniejsza, od rentowności przemysłu, a to z uwagi choćby tylko na droższy kredyt, pochodzący ze źródeł prywatnych lub z małych instytucyj kredytowych i szczególnie silną konkurencję, powodowaną koniecznością walki o rynek zbytu z wielkimi przedsiębiorstwami, silnymi i zasobnymi w nowoczesny ekwipunek maszynowy. Nie tak dawno byliśmy przecież świadkami, trwającej zresztą nadal walki rzemiosła szewskiego z pewną zagraniczną fabryką obuwia. Już nie o wysokie zyski tam chodziło, ale wprost o byt szerokich rzesz rzemieślniczych.

RENTOWNOŚĆ PRODUKCJI ROLNEJ.

Zkolei przechodzę do rolnictwa, jako największej gałęzi naszej gospodarki krajowej, dającej zatrudnienie dla blisko 70 proc. lud-

ności kraju. Obserwujemy tutaj całkowity niemal zanik rentowności. Jeżeli chodzi o mała własność, to miarodajne tutaj cyfry dostarcza nam Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Według danych tych, nota bene zebranych z czołowych, pod względem gospodarczym, małych warsztatów rolnych, stosunek procentowy czystego dochodu do kapitałów zainwestowanych w warsztatach rolnych przedstawiał się w poszczególnych latach następująco: w 1928/29 — 4,28 proc., w 1929/30 — 2,82 proc., w 1930/31 — 0,67 proc. i w 1931/32 — 0,39 proc.

Liczby powyższe dotyczą małych warsztatów rolnych, a więc bardziej odpornych na kryzys. O ile chodzi o sytuację większych warsztatów, to niestety nie mam odpowiednich danych cyfrowych, ustalonych dla całego kraju. O ile jednakże chodzi o Ziemię Zachodnią, to bardzo dobrym wskaźnikiem jest ustalony przez Wydział

Ameryka dystansuje Europę w dziedzinie budownictwa okrętowego

Niema już granicy pomiędzy fantazją a rzeczywistością

Prasa amerykańska donosi, iż w związku z dyskutowanym ostatnio w Komisji handlowej Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej projektem ustawy o pomocy dla marynarki handlowej, p. W. Chapman, b. prezes United States Lines, wystąpił z inicjatywą uzyskania od Rządu Stanów Zjednoczonych subwencji w wysokości 100 milj. dolarów na budowę dwóch nowych „Superliners” typu kabinowców.

Mają one mieć po 108.000 ton wyporności osiągać szybkość 38 węzłów, przy czem długość każdego z nich wynosiłaby 1.250 stóp. Statki miałyby tylko klasę kabinową, urządzoną w ten sposób, by koszt przejazdu jednej osoby nie przekraczał 60 dolarów.

Jeśli projekt ten zostanie rzeczywiście zrealizowany, a jest on, jak słychać, dość

daleko zaawansowany i popierany przez amerykańskie sfery gospodarcze i polityczne, to nowe statki amerykańskie wniosłyby znaczne perturbacje w obecnym ruchu pasażerskim przez Atlantyk.

Nie jest wykluczone, że dla należytej eksploatacji tych jednostek zostanie utworzona specjalna kompanja.

Należy sobie uzmysłowić, że projektowane statki amerykańskie byłyby o połowę większe od będącego już w ruchu olbrzymia francuskiego „Normandie”, i mającej niedługo być uruchomionej angielskiej „Queen Mary”.

W tej propozycji, projektowane statki amerykańskie byłyby 8-krotnie większe, od naszych transatlantyków „Piłsudski” i „Batory”.

UWAGA!

Tylko do 25 bm.

listowi przyjmują przedpłatę na miesiąc listopad wzgl. listopad i grudzień

Bank Gdański obniża stopę dyskontową

Z dniem 21 bm. Bank Gdański postanowił obniżyć stopę dyskontową z 6 do 5 procent, zaś stopę zastawową z 7 do 6 procent.

Wiadomości gospodarcze

ZNACZKI ZWIĄZKU RZEMIEŚLNICZYM CHRZEŚCIAN.

Związek Rzemieślników Chrześcijan wprowadził dla swych członków znaczki, których będzie można używać na wyrobach, w charakterze znaku towarowego

BANKIERZY ANGIELSCY W WARSZAWIE

Dnia 20 bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele angielskiego Hambros Banku, który jest zaprzyjaźniony z Bankiem Handlowym w Warszawie.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL STALI

W Londynie odbyło się zebranie Międzynarodowego Kartelu Stali w sprawie realizacji umowy między Polską i W. Brytanią. Opracowano tylko kilka punktów umowy.

WZROST OBIEGU PIENIĘŻNEGO W POLSCE.

W ciągu okresu rocznego od 10 października 1934 r. do 10 października 1935 r. obieg pieniężny podniósł się o 44,4 milj. zł., czyli o 3,5 proc.

WSZCZĘCIE EGZEKUCJI U ROLNIKÓW.

Z dniem 15 bm. upłynął termin, do którego wstrzymana została egzekucja zaległości podatkowych u właścicieli gospodarstw rolnych. W związku z tem podjęta zostanie akcja egzekucyjna.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 21 października 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 15 t. 13,55—13,25—13,50; pszenica st. 13,25—13,75; jęczmień browarowy 15,50—16; jednolity 14,50—14,75; zbior. 14—14,25; owies 15 t. 16,50—16,25—16,75; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. w. w. 22,25—22,75, gat. I. 0—45 proc. w. w. 21,75—22,25, gat. I. 0—55 proc. w. w. 21,25—21,75, gat. II. 45—55 proc. w. w. 18,50—19, razowa 0—90 proc. w. w. 16,25—16,75; 60 proc. na wywóz do W. M. Gdańska 20,75 do 21,25; 65 proc. na wywóz do W. M. Gdańska 20,25 do 20,75; pszenka gat. I. A. 0—20 proc. w. w. 31—33, gat. I. B. 0—45 proc. w. w. 30—31, gat. I. C. 0—55 proc. w. w. 29,25—30,25, gat. D. 0—60 proc. w. w. 28,25—29,25, gat. I. E. 0—65 proc. w. w. 27,25—28,25, gat. II. A. 20—55 proc. w. w. 24,75—25,75, gat. II. B. 20—65 proc. w. w. 24,25—25,25, gat. D. 45—65 proc. w. w. 22,50—23,50; gat. II. F. 55—65 proc. w. w. 18,25—18,75, razowa 0—90 proc. w. w. 20,25—20,75; otręby żytnie wymiał standard. 9,50—10,00; pszenne miakie st. 10—10,50; średnie 9,50—10; grube 9,75—10,50, jęczmień 9,75—10,75; rzepak zimowy bez worka 40—43; rzepak zimowy bez worka 38—40; mak niebieski 55—58; gorczyca 37—39; siemię lniane 36—38; peluska 21—23; wyka 21—23; groch polny 21—23; groch Wiktorja 20—22; groch Folgera 21—24; koniuczyna biała 70—90; ziemniaki Jadalne pomorskie 3,50—4; ziemniaki Jadalne nadnoteckie 3,50—4; ziemniaki fabryczne za kg. proc. 0,18; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 19,50—20,50; makuch kokosowy 15—16; siano nadnoteckie luzem 7,50—8; śrut soja 21—22. Ogólne usposobienie: spokojne.

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

SPRAWDZANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION Toruń, dnia 21 października 1935 r.

Placono w dniach ostatnich za 100 kg franko stacja załadowania: Nasiona: za koniuczynę czerwoną 95—120, koniuczynę białą 80—105; koniuczynę szwedzką 170—185; koniuczynę żółtą 40—55, koniuczynę żółtą w łuskach 25—30; inkarnatka 38—40; przelot 40—60; rajgras krajowy z nowego sprzętu 55—65; tymotkę z now. sprzętu 18—23; seradela 10—12; wyka lat. 20—22; wiczkę zimową 75—80, peluszkę 21—23, groch Wiktorja 23—34; groch polny 20—25; groch zielony 21—25; bobis 18—19; gorczyca 38—38; rzepak nowy zbior. 87—89; rzepak nowy zbior. 38—38; lubin niebieski 8—10; lubin żółty 10—12; siemię lniane 32—35; konopie 45—55; mak niebieski 56—62; mak biały 52—60; tatarak 20—25; proso 20—25.



Ekonomiki Gospodarstw Wlkp. Izby Rolniczej dochód podatkowy większych gospodarstw okopowo-ziemiaczanych Wielkopolski. Otóż dochód ten (w zł. na 1 ha użytków) w trzechletiu 1930/31 do 1932/32 wykazywał się wartością ujemną w poszczególnych latach i to (—36,8 zł.); (—15,5 zł.) oraz (—3,6 zł.). Innymi słowy tyle wynosiły straty na 1 hektarze użytków.

Dane powyższe wykazują nam dobitnie zanik dochodowości warsztatów rolnych, a uzyskane wartości ujemne oznaczają zużycie substancji majątkowej, narastanie zaległości i dalsze brnięcie w dług.

RENTOWNOŚĆ REALNA KAPITAŁU PŁYNNEGO.

A więc zyskiwał bardzo mało, albo nawet tracił przemysłowiec, kupiec, rzemieślnik i rolnik. Cóż natomiast działo się z kapitałem płynnym? Weźmy chłopskim rozumem przykład następujący. Dwa gospodarstwa 11 hektarowe w Wielkopolsce z początkiem roku 1928 wartości, według danych Gł. U. St., 2,710 zł. za 1 ha wraz z pełnym inwentarzem czyli oszacowane okrągiło na 30.000 zł. każde. Właściciel jednego gospodarstwa prowadził je przez okres 6 lat do końca 1933 r. w wyniku czego gospodarstwo w najlepszym razie jest bez długu. Jednakże wobec ogólnego spadku cen ziemi wartość 1 ha gruntów (ciągle według danych Gł. U. St.) obniżyła się do 1.300 zł. czyli gospodarstwo po 6 latach jest warte 14.300 zł. Wynik więc działalności gospodarczej przedsiębiorcy rolnego jest stratą na kapitale własnym w okresie 6 lat przeciętnie 8,7 proc. w stosunku rocznym.

Drugie gospodarstwo zostało sprzedane w roku 1928 za cenę 30.000 zł., która to suma złożona do Państwowego Banku Rolnego daje po 6 latach łącznie z kapitałem 42.720 zł. Suma ta w 1933 r. oznacza wartość gospodarstwa rolnego 33 hektarowego tej samej kategorii z pełnym inwentarzem. Cóż się stało? Oto w przeciągu 6 lat warsztat o 11 ha zamienił się na 33 hektarowe gospodarstwo. Przyrost realny wartości kapitału wyniósł 200 proc. t. j. 33 proc. w stosunku rocznym. A przecież oprocentowanie ponad 12 proc. p. a. jest u nas ściągane jako lichwa.

Naturalnie przykład powyższy jest teoretyczny i abstrakcyjny, a o ilebyśmy wzięli za podstawę wskaźnik cen innych wartości gospodarczych lub usług, a nie ceny ziemi, doszlibyśmy niechybnie do innych mniej, lub więcej rażących wyników. Jedno w każdym razie stwierdzimy jako pewnik, a mianowicie to, że kapitał płynny uzyskiwał podwójną remunercję. Działo się to przede wszystkim dzięki ogromnemu wzrostowi wartości pieniądza, a po drugie dzięki stopie procentowej nadmiernie wygórowanej i jakże odbiegającej od stopy rentowności warsztatów produkcyjnych.

NIENARUSZALNOŚĆ ŻŁOTEGO UZNAMY WSZYSTKI JAKO PODSTAWOWE ZAŁOŻENIE NASZEJ POLITYKI.

Można jednakże i należy ograniczyć wysokość odsetek, która stoi w tak rażącej sprzeczności z obecnym poziomem rentowności procesów gospodarczych i stanowi poważny ciężar tak w gospodarce prywatnej, jak i państwowej i samorządowej. Przyrost odsetek wraz ze wzrostem wartości realnej kapitału płynnego posiadają wszelkie cechy lichwy, a z lichwą należy walczyć. Jest to jeden z licznych naszych paradoksów kredytowych. Zajmę się niemi w następnych swych spostrzeżeniach.

Dr. Aleksander Zakrzewski,

Dyrektor Pomorskiego Tow. Rolniczego.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21 października 1935 r.

Owies 15,50—16. Ogólne usposobienie spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 21 października 1935 r.

Dewizy
Belgia 89,35, 89,58, 89,92; Berlin 213,60, 214,60, 212,60; Holandia 360,50, 361,40, 359,60; Kopenhaga 116,65, 117,20, 116,10; Londyn 26,11, 26,24, 25,98; N. Jork nie notowany; N. Jork kabel 5,31½, 5,34½, 5,28½; Oslo 131,15, 131,80, 130,50; Paryż 35,01½, 35,10, 34,93; Praga 21,98, 22,03, 21,93; Sztokholm 134,75, 135,40, 134,10; Szwajcaria 172,90, 173,33, 172,47; Włochy 43,35, 43,47, 43,23. Tendencja: niejednolita.

Akce
Bank Polski 91,75—92,00—91,75; Towarzystwo Elektr. bez kuponu za r. 1934/35; Warszawski Cukier 36,75. Tendencja mocniejsza.

Papier procentowe

Budowlana 41; inwest. zwykła 110,75; konwers. 67; 6 dolar. 87,75—77,50—77,75; premj. dolar. 52,75; stabilizacyjna 61,50—61,75—61,25—62,38—62,25. dwa ost. drobne; 8 przem. pol. 91—90,75; 4 i pół ziemsk. 43—42,88; 5 Warszawy stare 61, nowe 52,25—52,50—52,75; 8 Łodzi za 1933 r. 47; 5 i pół obl. Warszawa 7 em. 58; 6 obl. Warszawa 8 i 9 em. 60—59,75. Tendencja dla pożyczek i dla dłuża przeważnie słabsza.

Dzień

w Bydgoszczy

Wtorek
22
paździer.



— Dyżur nocny aptek do dnia 27 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ulica Śniadeckich 49, tel. 3682 i Apteka pod Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i dni następne do piątku włącznie zawsze z entuzjazmem słuchana „Wiedeńska krew“ operetka J. Straussa. Dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni a frenetyczne oklaski towarzyszą każdej arji, duetom i zespołom solowym. Ogólny poklask zdobył sobie efektowny balet z uroczą Jedyńską i Fabianem na czele. Dyryguje por. Kuczera.

W pełnych próbach doskonale komedia St. Kiedrzyńskiego „Cudzik i Ska“ pod reżyserją J. Szyndlera.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Królewska faworyta“.
APOLLO: „Czerwona dama“ i „Kłopoty telefonistki“.
BAJKA: „Prywatne życie Henryka VIII.“ i nadprogram.
BAŁTYK: „Tygrys morderca“ i komedia.
KRISTAL: Jan Kiepura w filmie „Kocham wszystkie kobiety“.
MARYSIENKA: „Mały pułkownik“.
REWJA: „Kapitan Korkoran“ i rewja.

Kino Kristal

wyświetla film w języku polskim i niemieckim p. t.

Kocham wszystkie kobiety

w roli głównej Jan Kiepura.

W tej najpiękniejszej i najrozkoszniejszej komedji muzycznej sezonu 1935-36, fenomenalny śpiewak polski Jan Kiepura ośmiela widza wdziakiem i czarem swego głosu.

Początek przedstawienia o godz. 5, 7 i 9.10.
Bogaty nadprogram.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

Toruń—Warszawa: 2,42 6,50 8,05 9,58 14,05

15,35 17,56 18,26 21,26 (transzytowy), 23,15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,30 (do Laskowic),

3,50 5,20 (do Laskowic), 7,54 12,33 13,13

(do Laskowic), 17,15 19,45 20,00.

Kościerzyna—Gdynia: 8,01 15,20; do Rynko-

nawa: 16,10 20,30 od 19/V—1/IX.

Nakło—Piła: 0,02 6,15 10,41 14,45 19,49.

Unisław—Brodnica: 4,46 8,11 13,45 16,20 21,45.

Inowrocław—Poznań: 0,46 3,51 6,33 9,25 14,01

18,32 22,18 23,00.

Wągrowiec—Poznań: 5,05 10,40 13,30 18,35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0,46

14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Z miasta

— Kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. Zawiadamia się, że wykład, który miał odbyć się we wtorek wobec zajęcia lokalu przez Związek P. W. K., przesunięty został na środę, dn. 23 bm. godz. 19,30.

— Zw. Rezerwistów Koło 5 i 2 przypomina członkom o ćwiczeniach w 62 p. p., w dn. 24 bm. o godz. 19. Obecność i punktualność obowiązkowa.

— Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Bardzo ważne sprawy. Liczne przybycie członków konieczne.

— Nowydwór pow. Bydgoszcz. W nadchodzącą niedzielę, dn. 27 bm. publiczna szkoła powszechna w Nowymdworze koło Koronowa w powiecie bydgoskim obchodzić będzie uroczystości 25-lecie swego istnienia i nadanie jej imienia. Uroczystość odbędzie się o godz. 14. W programie akademja, oraz przedstawienie młodzieży szkolnej.

— Organizacja P. W. Kobiet do Obrony Kraju zaprasza swoje członkinie na herbatkę towarzyską, która odbędzie się we wtorek, 22 bm. w świetlicy Koła przy ul. Jagiellońskiej 15. Herbatkę poprzedzi uroczyste rozdanie świadectw z kursu ogólnoinformacyjnego. Początek o godz. 17,30. Uprasza się członkinie o zapoznanie bufetu.

— Odczyt o wojnie włosko-abisyńskiej. Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 20 w auli Państw. Gimn. im. Józefa Piłsudskiego przy pl. Wolności odczyt red. mgr. Stanisława Strabskiego p. t. „Wojna włosko-abisyńska“, w którym omówione zostaną naj-

KALENDARZYK RZYM.-KAT.

Wtorek: Korduli — Środa: Ignacego

ważniejsze i najaktualniejsze zagadnienia chwili, a więc: Dlaczego Mussolini zdecydował się na wojnę? — Prawdziwy winowajca. — Szanse przeciwników. — Liga Narodów a Włochy. — Za Abisynją stoi Anglia. — Możliwość starcia angielsko-włoskiego. — Czy grozi nowa wojna światowa? Wstęp 49 groszy, dla młodzieży 20 groszy. Dochód przeznaczony na oświatę żołnierza.

Dar artysty bydgoskiego dla żołnierzy garnizonu

Obraz na główny ołtarz kościoła Pobernardyńskiego

Z braku na ten cel funduszy, mimo starań proboszcza parafji garnizonowej ks. kapelana mjr. Szackiego w Bydgoszczy, ołtarz główny w kościele Pobernardyńskim nie posiada dotąd obrazu, któryby wypełniał wolne miejsce nad ołtarzem i zdobył skromną świątynię żołnierską. Brak ten zainteresował — jak się dowiadujemy — artystę-malarza prof. Turwidą z Bydgoszczy, który postanowił

wykonać odpowiedni obraz o charakterze religijnym i ofiarować go żołnierzom garnizonu. Prof. Turwid wykaże już swą pracę, tak, iż niewątpliwie wkrótce świątynia żołnierska otrzyma go jako dar artysty. Kompozycja religijna, nad wykonaniem której pracuje prof. Turwid przedstawia św. Jerzego, patrona rycerstwa polskiego.

Nowy Zarząd Koła Oficerów 62 pp.

Jedną z tradycji 62 p. p. — pułku „dzieci bydgoskich“ — jest Koło Oficerów 62 p. p. zrzeszające korpus oficerski pułku z d-cą p. plk. dypl. Powierzą na czele, oraz grono oficerów i podchorążych rezerwy „macierzyście“ do pułku przynależących. Koło Oficerów 62 p. p. stykając na jednej platformie oficerów aktywnych z oficerami i podchorążymi rezerwy rozwija nader pożyteczną działalność, zarówno pod względem wyszkoleniowym, jak i towarzyskim. Owocem działalności Koła jest niespotykane w innych pułkach bliskie współzycie wszystkich oficerów należących do pułku i stały, a tak pożądany kontakt dowódców armji czynnej z armją rezerwową.

Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Koła Oficerów 62 p. p., na którym dokonano wyboru nowego Zarządu. Imieniem nieobecnego przewodniczącego Koła, dowódcy pułku p. plk. dypl. Powierzy zebranie zagał sekretarz p. kpt. dr. Dobrzański, oddając po

krótkim przemówieniu dalsze przewodnictwo obrad w ręce d-cy Dywizyjnego Korpusu Podchorążych Rezerwy p. kpt. Bartoszewicza. Do protokołu uproszono pp. ppor. rez. Kasprzyckiego i Dydyńskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności Zarządu, który wykazał aktywną i szeroko zakrojoną działalność dokonano wyboru władz Koła. Na czele Zarządu ponownie stanął zgodnie ze statutem dowódca pułku p. plk. dypl. Powierza, mandat wiceprezesa objął p. kpt. rez. Zawadzki, funkcje sekretarza por. Huebner, zaś skarbnika ppor. rez. Dydyński.

W ciągu swej zeszytorocznej działalności Koło Oficerów 62 p. p. przekazało na budowę tablicy pamiątkowej poległych pułku kwotę 900 zł. Tablica ta kosztem 1,500 zł. (kwotę 600 zł. asygnuje dowództwo pułku) zostanie wkrótce umieszczona na pomniku poległych na dziedzińcu koszar.

Działalność Z. S. w powiecie bydgoskim

Przed kilku dniami Zarząd Powiatowy Z. S. w Bydgoszczy zorganizował odprawę działaczy strzeleckich w Osowejgórze przy udziale delegatów miejscowej placówki, oraz pododdziałów Prądy i Opiawiec.

W zastępstwie prezesa, obrady prowadził por. Kiss Wojciech, który po wysłuchaniu sprawozdań z dotychczasowej działalności, zreferował najważniejsze postanowienia nowoobowiązującego regulaminu pracy, udzielając wyjaśnień w sprawach związanych z podziałem członków na grupy wiekowe („Orląt“ i „Junaków“) tudzież z podniesieniem pracy wychowawczej we wszystkich jednostkach.

Następnie ref. pras. ob. Kretowicz omówił sprawy propagandy i prasy, zalecając abonowanie i rozpowszechnianie popularnego czasopisma „Dzień Bydgoski“ oraz

„Strzelca“ wychodzącego w Warszawie.

W dyskusji zabierali głos ob. ob.: Szfraniec, Hryczyszyn, Świątek, Guldon, Dobrzeński i Kozłowski.

Na odprawie strzeleckiej w Ślesinie, która zgromadziła prócz kierownictwa, także całą kompanję „Junaków“ umundurowanych, członkowie Zarządu Powiatowego dokonali lustracji placówki, prowadzonej sprawnie przez prezesa Glazera i wydatnej pomocy wiceprezesa van Blericka, stwierdzając z zadowoleniem piękne wyniki pracy Strzelców. Pomimo trudnych warunków, członkowie urządzili kompletnie świetlicę, zaopatrzyli ją w sprzęt i urządzenia, nadając jej wygląd ładny i estetyczny. W najbliższych dniach przy oddziale powstanie hufiec „Orląt“, który poprowadzi ob. Splitt.

Obrazki z ulicy

W obronie konia

Cicha zwykle ul. Nowomiejska, nosząca od paru tygodni chlubne nazwisko Curie-Skłodowskiej, stała się od pewnego czasu widownią katowania koni. Dnia 8 bm. wóz z cegłą ugrzązł w rozmiękłym gliniastym chodniku, przez który przejeżdżał, kierując się do nowego szpitala. Konie mimo, że sprężnięto ich trzy, nie były w stanie ruszyć z miejsca ciężkich zarytych wozów, to też woźnice dali folę swemu okrucieństwu, bijąc je bez miłosierdzia. Ponieważ wóz tych było kilka, bicie trwało od wpół do jedenastej do 12 przy akompaniamencie dzikich wrzasków i nawoływań. Gromadka dzieci przyglądała się temu „pouczającemu“ widowisku. Naprawdę, że istnieje w Bydgoszczy Towarzystwo Opieki nad zwierzętami, wydać się musi miłym wobec tego lekceważenia wszelkich jego odczew. Mówia, że zydzi-woźnice odznaczają się specjalnym okrucieństwem dla koni. Widocznie jednak i potomkowie rodowici Piasta i Rzepichy mogą na tem tle konkurować z plemieniem Judy. W piątek dnia 4 bm. u zbiegu ul. Curie-Skłodowskiej i Jastrzębiej, woźnice pewnej firmy bestjałsko znęcali się nad parę koni,

zmuszając je do przeciągnięcia ciężkiej platformy poprzez stertę gruzu i śmiecia zasypaną dla „naprawy jezdni“. Są to rzeczy, które trudno znieść ludziom o przeciętnym choćby poziomie kultury. Protesty ich spotykają się z kompletną obojętnością t. zw. szarego ogółu, a woźnice ufni w swe bezpieczeństwo odgrają się słowem i batem; w Warszawie natomiast za znęcanie się nad końmi odbiera się prawo jazdy lub nakłada grzywnę.

Alkoholowy antymilitarysta

Zamieszkały w Łabiszynie kupiec Marjan Malek, zalawszy sobie przed kilku dniami pałę począł w restauracji nieprzytomnie wygrażać się. generalnemu inspektorowi armji gen. Rydzowi Śmigłemu, posługując się przytem niezbyt układną mową. Za „zagazowaną“ swą brewerję Malek skazany został w dniu 19 bm. na dwa tygodnie aresztu. Oskarżyciel wniósł zażalenie nieważności.

Barbarzyństwo!

Co na to władze policyjne i Tow. Opieki nad Zwierzętami?

Ub. niedzieli odbył się w Bydgoszczy „Dzień dobroci dla zwierząt“. Może właśnie na tle tej akcji, do której organizatorzy wciągnęli spory odsetek społeczeństwa — tem szerszem echem odbije się karygodne postępowanie jednego z mieszkańców ul. Ustronie w Bydgoszczy, niejakiego Jana Strelowa, właściciela domu nr. 6. Może właściwe i powołane do tego czynniki wyciągną z wypadku opisanego poniżej przykładne konsekwencje. Może zajmie się tą sprawą zarząd miejscowego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które przecież

funkcjonuje na terenie Bydgoszczy.

W dniu wczorajszym do Redakcji naszego pisma przybyło dwóch mieszkańców domu nr. 6 przy ul. Ustronie, lokatorów p. Strelowa, którzy przynieśli nam piękną, rasową kurę ze straszliwie przetrażoną nogą. Stworzenie to przeszło na pole gospodarza p. Strelowa, który w barbarzyński sposób poczęstował je kamieniem. Jak opowiedział nam to jeden z lokatorów — jest to już czwarta z kolei kura, z którą w tak barbarzyński sposób obszedł się p. S.

Lokator, który przyniósł nam kurę przedłożył w Redakcji pisma podpisane z pieczętką właściciela domu, zezwalające mu łaskawie na chowanie 5 (pięciu) kur. Pole, na którym p. Strelow zmasakrował biedne stworzenie, jest już wyeksploatowane i w tej chwili nie może być mowy o jakichkolwiek szkodach, jakie mogłaby kura na niem wyrządzić.

Tego rodzaju postępowanie godne jest najsurowszego naplętnowania! Sprawę tę kierujemy pod adresem zainteresowanych opiekunów zwierząt w tej intencji, iż po pięknie zapoczątkowanej akcji propagandowej — przyszedł już czas na realne zwalczanie tego rodzaju barbarzyńskich wybrzków jednostek.

Tragiczna śmierć dziecka

4-letni synek p. Tloczka w Trzawie powiatu żnińskiego, chcąc zażyć przejażdżki, uczeplił się wozu, przyczem na zakręcie odrzucono siałą odśrodkową, wpadł pod koła, które zmiażdżyły dziecku głowę. Chłopiec na miejscu wyzionął ducha.

Oddział Zw. Żołnierzy I. Korpusu Wschodn. powstał w Bydgoszczy

Z upoważnienia Zarządu Głównego Zw. Żołnierzy I. Polskiego Korpusu Wschodniego odbyło się dnia 11 bm. w Bydgoszczy w gmachu przy ul. Marsz. Focha 39 zebranie informacyjne - organizacyjne, na którym po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego dokonano wyboru tymczasowego Zarządu zorganizowanego Oddziału Bydgoskiego.

Wybrani zostali pp.: kpt. rez. dr. Sieluzki — prezes, ppor. rez. Nehrebecki — wiceprezes, kpt. rez. Krenicki — sekretarz, por. rez. Żukowski — skarbnik. Po omówieniu szeregów spraw natury organizacyjnej uchwalono zwołać następne zebranie w tym samym lokalu dnia 27 bm. o godz. 17, na które zaprasza się Kolegów wojskowych i cywilnych, zamieszkałych w Bydgoszczy i

„Ochocza“ zabawa

W czasie tańcówki, urządzonej w Nowej wsi powiatu żnińskiego przez miejscową straż pożarną doszło do ogólnej bijatyki, w czasie której uczestnicy jej zdemolowali całkowicie urządzenie lokalu, oraz powybijali wszystkie szyby. Jedenaście osób odniosło przytem lżejsze i cięższe rany. Dochodzenia w toku.

Piękne trofeum myśliwskie

W Ślaboszewie powiatu żnińskiego zastrzelono zabiłkanego dzika wagi przeszło 100 kg.

Poświęcenie baraków dla bezdomnych w Łabiszynie

Ub. czwartku w obecności p. starosty powiatowego Dąbrowskiego odbyło się w Łabiszynie poświęcenie baraków dla bezdomnych. Baraki wybudowane zostały dzięki inicjatywie i staraniom „burm. Hauptmanna w Łabiszynie przy materialnem poparciu ze strony starosty powiatowego. Wybudowanie pomieszczenia dla bezdomnych było palącą koniecznością, gdyż bezdomni do tej pory lokować się musieli po strychach, a nawet sionkach w przędznych dobroczyńców. Obecnie po sprowadzeniu wszystkich bezdomnych do jednolitych baraków miasto zyska na wyglądzie, a najbardziej jego obywateli znajdując nareszcie pomieszczenie.

Oryginalna impreza Oddz. Żnińskiego Z. S. w Szubinie

Gdy jesienne mgły spowijają pola i łąki, często widać za miastem ogniska, a przy nich uwijającą się młodzież zajętą pieczeniem ziemniaków. Aby umożliwić członkom wzięcie udziału w tej zabawie, staraniem kierowniczkim wydziału pracy kobiet Związku Strzeleckiego ob. starościny Dąbrowskiej odbyła się wycieczka drużyny żeńskiej Z. S. do szkółki drzewek, gdzie przy śpiewach i wśród towarzyskiej pogawędki spędzono kilka godzin zabawiając się pieczeniem ziemniaków w ognisku polnem. W wycieczce Z. S. uczestniczy również p. starosta Dąbrowski z Szubina.

Pełna tabela 3-go dnia ciągnięcia Loterii

10.000 na n-ry: 113628 130430 166375.	200 na n-ry: 7202 19853 23892 38313 52283 68315 78051 96054 141224 158028 171129 181633 191487	415 46055 472 594 660 74 882 998 47072 197 99 282 301 414 48029 401 37 527 658 770 49052 673 749 532	58 883 156422 562 704 12 23 850 158081 533 67 619 977 159263 569 753 63 160254 849 161120 790 847 57 162501 160254 849 161120 790 847 57 162501 165889 926 166015 167227 544 168004 430 567 759 891 169156	130431 555 907 131462 916 132142 322 946 133692 729 134117 433 39 902 135085 799 976 137012 50 388 592 138021 485 678 139215 475 846 73 999 140057 304 78 91 142442 890 986 143000 264 321 144110 87 358 988 145226 439 567 148141 245 149033 150282 151023 705 152355 466 585 688 153049 771 154065 278 156250 157292 312 464 613 158015 133 666 895 159713 160426 161000 112 565 162625 86 975 163289 164310 165129 166255 872 92 167376 563 745 800 168160 169162 638 170107 716 937 171404 91 525 172078 80 173053 202 602 75 745 174290 680 175319 933 176586 783 177912 76 180138 309 831 181260 706 864 182313 14 829 920 183022 185444 903 186084 187027 165 326 188394 189215 99 525 190239 410 70 965 191301 46 996 192122 669 885 193208 597 955 194951
5.000 na nr.: 99672	150 na n-ry: 2519 4563 8742 11647 34903 35996 54602 66428 80596 80658 80788 81129 83323 83831 93253 96871 106417 107732 114531 146109 153050 157798 165401 168828 175126 181054.	50150 382 51054 74 305 42 819 52114 41 236 51 54 90 342 857 80 977 53531 602 864 990 54549 55012 212 54 364 96 513 56423 518 769 97 904 86 57911 58311 786 823 39 952 59125 220 324 92 470 620	170279 883 171593 756 64 172245 173031 264 80 350 534 769 851 995 174133 497 175039 260 375 176483 517 177074 117 237 87 653 806 178214 64 82 382 559 86 781 814 179056 192 298 454 77 603 180636 866 181269 71 331 53 575 656 999 182038 465 932 183212 664 846 184345 89 972 185226 363 454 633 51 845 186385 576 648 58 747 988 90 187116 683 719 836 188577 706 189619 835 971 75 190061 119 518 821 906 191472 794 192271 82 791 193791 873 97 194499 668 801	130431 555 907 131462 916 132142 322 946 133692 729 134117 433 39 902 135085 799 976 137012 50 388 592 138021 485 678 139215 475 846 73 999 140057 304 78 91 142442 890 986 143000 264 321 144110 87 358 988 145226 439 567 148141 245 149033 150282 151023 705 152355 466 585 688 153049 771 154065 278 156250 157292 312 464 613 158015 133 666 895 159713 160426 161000 112 565 162625 86 975 163289 164310 165129 166255 872 92 167376 563 745 800 168160 169162 638 170107 716 937 171404 91 525 172078 80 173053 202 602 75 745 174290 680 175319 933 176586 783 177912 76 180138 309 831 181260 706 864 182313 14 829 920 183022 185444 903 186084 187027 165 326 188394 189215 99 525 190239 410 70 965 191301 46 996 192122 669 885 193208 597 955 194951
Po 100 złotych:	126224 56 127105 128013 188 382 728 129072 694	80558 795 81228 686 82161 400 95 575 735 908 42 83038 75 93 139 630 63 84017 112 692 897 925 85032 102 98 290 322 53 522 612 15 20 86019 45 82 418 567 712 68 838 86 900 67 87113 256 502 88061 744 868 904 89102 220 692 90193 713 862 924 91192 209 300 629 823 61 961 87 92124 93017 81 434 626 704 973 94147 228 311 83 92 404 825 49 95208 73 96132 94 233 53 311 89 798 815 17 97067 207 614 818 956 98236 361 429 576 601 936 99286 306 563 914 100114 247 418 571 647 101238 459 616 772 871 102005 52 375 753 103120 283 796 835 965 104009 506 689 860 105073 372 413 24 891 106165 768 886 107004 7 410 47 506 871 108008 258 536 652 859 109056 92 327 647 84 110342 98 469 634 720 69 97 111002 399 627 859 953 112525 82 674 719 884 901 113194 431 539 699 975 114020 190 496 573 652 782 819 942 116447 927 52 78 117013 485 665 78 118321 611 722 66 71 119001 118 48 250 377 491 617 712 959 120395 467 554 992 121165 430 43 689 707 122073 97 158 217 456 909 123243 362 454 962 124657 726 125228 334 126077 398 408 826 75 127670 92 128493 129362 673 814 130023 89 382 727 834 37 131061 911 44 53 132110 247 326 439 57 609 712 809 133156 370 871 134113 677 877 910 57 135094 98 112 314 36 80 635 788 804 136797 810 137066 244 315 473 559 674 99 884 940 138783 931 139563 875 934 140170 346 849 65 141844 142038 256 143240 97 405 609 73 948 144027 498 942 55 145280 477 911 91 99 146157 228 98 332 41 75 458 794 96 887 147043 135 339 549 697 748 148280 301 81 630 37 975 149287 520 150122 267 88 470 511 661 85 784 151019 423 60 152042 153 217 43 90 352 592 153012 179 185208 351 75 455 538 666 91 713	606 1496 2001 413 759 3984 4387 753 994 5650 53 858 6024 381 682 825 85 7089 270 466 959 8367 440 628 9551 10049 109 355 588 11142 57 504 12115 42 60 65 488 13041 196 732 985 14493 569 15253 547 68 644 16278 17591 18140 350 537 617 19463 20069 485 817 21097 230 538 660 715 925 22127 721 24063 133 67 310 793 846 25260 590 682 26029 668 819 27088 616 945 28276 916 29719 30230 554 31476 623 32481 949 33462 680 900 34216 424 36526 660 723 37678 38314 39037 327 513 62 75 741 40038 122 241 450 650 41026 45 321 25 606 42613 806 43994 44576 45254 700 46172 74 351 47549 964 48543 623 49261 50003 326 517 37 80 905 51311 484 746 87 915 44 52110 230 300 745 51 965 53086 224 932 54510 40 637 49 55118 835 56280 345 565 57799 866 58031 147 463 730 59150 60166 444 61426 997 62105 514 70 606 803 63056 59 117 39 454 948 64018 675 746 65085 772 66128 322 84 465 67676 948 69601 56 70204 949 71210 395 72034 146 382 73172 648 74936 75375 76596 865 966 77339 654 78251 313 79666 804 80373 81553 83174 421 84691 85855 962 87106 26 797 88062 145 386 89495 90031 452 91067 201 577 720 92007 312 479 593 726 93019 358 904 95431 94 565 611 783 96707 12 97450 731 98012 455 520 657 72 90 99352 645 783 100799 101166 272 522 102594 103431 671 104318 426 526 105111 831 106415 693 107620 713 108013 927 109540 110116 322 111067 206 91 356 112474 687 89 869 113150 376 872 114050 194 115100 42 242 94 737 116305 517 814 925 117535 878 118590 120535 121233 329 123008 469 910 124587 640 18 806 125626 72 74 126994 127144 873 128484 86 129647 744	
Po 50 złotych:	150090 456 76 509 151432 152115 534 153082 867 940 154061 114 546 789 155200 157054 362 72 585 730 159186 225 312 46 160027 145 601 161272 593 162895 981 88 163741 164179 206 959 166174 545 748 167328 778 168057 58 74 225 856 931 169313 17 469 749 860 170226 733 867 171222 967 172410 37 500 816 986 173223 817 39 174609 12 175036 245 590 176291 313 32 687 757 177035 56 178520 857 179188 234 525 715 829 180088 400 181362 694 796 182012 198 183064 173 992 184002 76 327 655 766 96 809 39 185236 603 756 186087 474 721 845 962 187306 428 188098 189212 59 557 88 719 190325 191224 343 827 574 901 192360 556 682 193197 194512	606 1496 2001 413 759 3984 4387 753 994 5650 53 858 6024 381 682 825 85 7089 270 466 959 8367 440 628 9551 10049 109 355 588 11142 57 504 12115 42 60 65 488 13041 196 732 985 14493 569 15253 547 68 644 16278 17591 18140 350 537 617 19463 20069 485 817 21097 230 538 660 715 925 22127 721 24063 133 67 310 793 846 25260 590 682 26029 668 819 27088 616 945 28276 916 29719 30230 554 31476 623 32481 949 33462 680 900 34216 424 36526 660 723 37678 38314 39037 327 513 62 75 741 40038 122 241 450 650 41026 45 321 25 606 42613 806 43994 44576 45254 700 46172 74 351 47549 964 48543 623 49261 50003 326 517 37 80 905 51311 484 746 87 915 44 52110 230 300 745 51 965 53086 224 932 54510 40 637 49 55118 835 56280 345 565 57799 866 58031 147 463 730 59150 60166 444 61426 997 62105 514 70 606 803 63056 59 117 39 454 948 64018 675 746 65085 772 66128 322 84 465 67676 948 69601 56 70204 949 71210 395 72034 146 382 73172 648 74936 75375 76596 865 966 77339 654 78251 313 79666 804 80373 81553 83174 421 84691 85855 962 87106 26 797 88062 145 386 89495 90031 452 91067 201 577 720 92007 312 479 593 726 93019 358 904 95431 94 565 611 783 96707 12 97450 731 98012 455 520 657 72 90 99352 645 783 100799 101166 272 522 102594 103431 671 104318 426 526 105111 831 106415 693 107620 713 108013 927 109540 110116 322 111067 206 91 356 112474 687 89 869 113150 376 872 114050 194 115100 42 242 94 737 116305 517 814 925 117535 878 118590 120535 121233 329 123008 469 910 124587 640 18 806 125626 72 74 126994 127144 873 128484 86 129647 744		
Po 10 złotych:	101 253 472 580 676 90 822 957 1048 131 366 487 518 2066 275 470 527 889 3098 144 209 20 47 76 459 627 706 4093 190 215 52 478 738 5037 166 565 604 6132 515 809 7183 639 761 8034 95 97 497 9161 211 22 569 813 10084 214 576 11258 534 615 741 78 959 12256 300 50 600 67 72 88 801 13151 249 93 517 803 6 97 14234 422 71 76 15083 185 235 342 577 717 89 859 16136 56 17595 646 736 837 18144 999 19129 293 580 900 20258 987 21080 685 99 949 70 22135 668 708 11 876 23492 712 86 24267 343 68 580 25441 64 26109 417 28 729 27989 28291 755 918 29160 392 426 593 623 30523 52 66 620 55 56 31035 64 232160 344 551 871 33284 372 90 579 717 64 815 964 34081 148 239 464 95 715 903 56 35155 59 239 353 523 742 878 931 36072 242 608 76 827 935 37536 639 826 38085 205 54 618 726 875 78 906 19 39068 651 712 866 997 40449 98 515 27 625 84 762 904 76 41085 271 306 42 704 41 80 901 42413 924 83 43069 286 306 444 697 788 858 44057 421 567 733 853 74 48137 594	606 1496 2001 413 759 3984 4387 753 994 5650 53 858 6024 381 682 825 85 7089 270 466 959 8367 440 628 9551 10049 109 355 588 11142 57 504 12115 42 60 65 488 13041 196 732 985 14493 569 15253 547 68 644 16278 17591 18140 350 537 617 19463 20069 485 817 21097 230 538 660 715 925 22127 721 24063 133 67 310 793 846 25260 590 682 26029 668 819 27088 616 945 28276 916 29719 30230 554 31476 623 32481 949 33462 680 900 34216 424 36526 660 723 37678 38314 39037 327 513 62 75 741 40038 122 241 450 650 41026 45 321 25 606 42613 806 43994 44576 45254 700 46172 74 351 47549 964 48543 623 49261 50003 326 517 37 80 905 51311 484 746 87 915 44 52110 230 300 745 51 965 53086 224 932 54510 40 637 49 55118 835 56280 345 565 57799 866 58031 147 463 730 59150 60166 444 61426 997 62105 514 70 606 803 63056 59 117 39 454 948 64018 675 746 65085 772 66128 322 84 465 67676 948 69601 56 70204 949 71210 395 72034 146 382 73172 648 74936 75375 76596 865 966 77339 654 78251 313 79666 804 80373 81553 83174 421 84691 85855 962 87106 26 797 88062 145 386 89495 90031 452 91067 201 577 720 92007 312 479 593 726 93019 358 904 95431 94 565 611 783 96707 12 97450 731 98012 455 520 657 72 90 99352 645 783 100799 101166 272 522 102594 103431 671 104318 426 526 105111 831 106415 693 107620 713 108013 927 109540 110116 322 111067 206 91 356 112474 687 89 869 113150 376 872 114050 194 115100 42 242 94 737 116305 517 814 925 117535 878 118590 120535 121233 329 123008 469 910 124587 640 18 806 125626 72 74 126994 127144 873 128484 86 129647 744		

Dziesięć lat istnienia Kursów Drogeryjnych w Bydgoszczy

W dniu 20 października r. b. upłynęło 10 lat od chwili otwarcia pierwszego w Bydgoszczy kursu drogistowskiego. Z biegiem lat kursy bydgoskie zyskały sobie uznanie i rozgłos, jako zakład przygotowujący kadry pierwszorzędnych fachowców branży drogeryjnej. Kursom Drogeryjno-Koedukacyjnym w Bydgoszczy zawdzięczać również należy, iż zawód ten zarówno pod względem fachowości, jak i organizacyjnym, czy społecznym — stanowi dziś przykład dla innych ośrodków kraju.

Staraniem absolwentów Szkoły Drogeryjnej, oraz ruchliwego Związku Młodych Drogerzystów z prezesem Zarządu p. **Pankowskim** na czele z okazji 10-lecia istnienia Kursów odbył się ub. niedzieli uroczysty obchód jubileuszowy. W sali Resursy Kupieckiej zgromadziło się liczne grono wychowanków Kursów, członków Zw. Mł. Drogerzystów i gości, oraz przedstawicieli zawodów drogistowskiego i branż pokrewnych z Bydgoszczy i okolicy. Imieniem organizatorów obchodu zebranie uroczysto-

ściowe zajął prezes Zw. Drogerzystów p. **Kiedrowski**, witając serdecznie pp. prezesa **Gładysza** z decernatu szkolnego poznańskiego, **Kasprowicza** z Poznania, skarbnika Zw. Drog. R. P. **Mueller**a, dyrektora Miejsk. Szkoły Handlowej **mgr. Witka**, reprezentanta Zw. Mł. Drog. w Poznaniu **Biedermann**a, delegata obwodu toruńskiego **Schade**'go, właścicieli drogerji **Rzymkowski**ego, **Garsteckiego**, **Owczaraka**, przedstawicieli prasy i in. Na przewodniczącego zebrania uproszono p. **Gładysza**.

Po okolicznościowych przemówieniach delegatów zamiejscowych i przedstawicieli zrzeszeń bydgoskich nastąpił referat kierownika Kursów Drog.-Koedukacyjnych prof. **Beliny-Wójcikiewicz**a, poczem nowi absolwenci, wychowanekowie ostatniego kursu otrzymali świadectwa. Na zakończenie nastąpiło wspólne zdjęcie uczestników uroczystości, wieczorem zaś odbyła się w Resursie herbatka towarzyska połączona z daniem.

Zjazd b. uczennic szkoły rolniczej w Kowalewie

W niedzielę 13 bm. odbył się w Kowalewie zjazd b. uczennic tamtejszej szkoły rolniczej. Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Pom. Izby Rolniczej, Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich i władz miejscowych. Był on połączony z zakończeniem roku szkolnego i pożegnaniem absolwentek.

O godz. 9 odbyła się uroczysta msza św. w kościele parafialnym, którą odprawił ks. wik. **Juchta**, wygłaszając od stóp ołtarza bardzo wzruszające okolicznościowe kazanie.

O godz. 11 nastąpiło otwarcie zjazdu; przemówienie powitalne wygłosiła p. kier. szkoły **Rolniczo Żeńskiej Wierzbicka**. Po tem widziano wystawę szkolną i Kola Gospodyń Wiejskich i rozdano nagrody. Po przemówieniach gości nastąpiło rozdanie świadectw przez kier. Szkoły Rolniczej Żeńskiej p. **Wierzbicką** uczennicom i podziękowanie uczennic.

O godz. 16 odbyły się występy uczennic w parku szkolnym a wieczorem zabawa tańcowa.

Notatki sportowe

W dniu 29 bm. ligowa drużyna piłkarska „Ruchu” wyjechała do Niemiec na dwa mecze, z których jeden odbędzie się w Dreźnie z Dresdner S. C., a drugi z Fortuną w Düsseldorfie.

P

Z całego kraju

SZÓSTA ŻONA STOOŚMIOLETNIEGO ŻYDA.

Jeden z najstarszych mieszkańców Stanisławowa Mordka Ziffer liczący 108 lat życia zawarł onegdaj poraz 6-ty związek małżeński. „Panna młoda” liczyła wszystkich tylko lat 75. Najmłodszy syn Ziffera jest obecnie starszy od swej macochy, gdyż ma lat 78. Najmłodsza zaś latorośl rodu Ziffera liczy lat 22. „Pan młody” czuje się zupełnie dobrze i jest zadowolony z żeniactwa.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNIKI

Na terenie gminy Chładowa wydarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 8-letniej dziewczynki Waltraudt Rennemannówny.

Tragicznie zmarła wybierała piasek w miejscowej plaży. W pewnej chwili obsunął się wielki żwir z piasku, który przewrócił dziewczynkę. Wypadek odkryto po długich poszukiwaniach. Wszelka pomoc była spóźniona.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA W BRAMIE ZAMKU WARSZAWSKIEGO.

Komenda policji na m. Warszawę prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie zagadkowego wypadku zamachu samobójczego st. posterunkowego z I komisariatu P. P., 44-letniego Szczepana Kamińskiego, zamieszkałego przy ul. Mularskiej 3.

Około godz. 1 popołudniu w głównej bramie Zamku Królewskiego, post. Kamiński pełniący służbę strzeżli z rewolweru, mierząc w usta. Kula strzaskała nieszczęśliwemu tył głowy. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewiózł lekarz do szpitala św. Rocha.

Dochodzenie policyjne prowadzone jest, by ustalić, co było przyczyną zamachu samobójczego.

Jak stwierdzono, Kamiński mieszka wraz z żoną i dwiema córeczkami od dłuższego czasu, zajmując mieszkanie na parterze. Na dwie godziny przed wypadkiem, tj. około

SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

- 19 października.
- 1486 Pamflety układ pokojowy między Krzyżakami a Polską, zawarty w Toruniu, na mocy którego to układu Prusy i Pomorze zostały zwrócone Polsce.
 - 1550 Urodził się Stanisław Kostka, święty, patron młodzieży polskiej.
 - 1648 Lwów składa Bohdanowi Chmielnickiemu okup w wysokości 1.200 grzywnie srebra oraz gotowiznę 17.000 złotych polskich.
 - 1745 Umarł w Dublinie znakomity satyryk angielski Jonatan Swift, autor słynnych „Przygód Guliwera”.
 - 1812 Wyjście armii napoleońskiej z Moskwy.
 - 1813 Bohaterska śmierć ks. Józefa Poniatowskiego w nurtach rzeki Elstery (pod Lipskiem).
 - 1826 Umarł w Paryżu sławny aktor komedii francuskiej François Joseph Talma, mistrz Napoleona w sztuce krasomówczej.
 - 1855 Umarł zastępca i ceniony kapitan-patrjota Ignacy Hołowiński, tytularny biskup kefaloński.
 - 1934 Umarł w 88 r. życia b. dowódca armii niemieckiej w bitwie nad Marną — gen. von Kluck.

godz. 11 rano do mieszkania posterunkowego przyszedł jakiś mężczyzna, nieznanymi matce ani dzieciom, który bawił w mieszkaniu przez dłuższy czas. Po zjedzeniu śniadania, obaj wyszli.

Badana przez policję żona samobójcy nie umie podać ani przyczyny ani powodów krytycznego kroku. Dochodzenie prowadzone jest w dalszym ciągu.

ROPA POD ŁOMNĄ.

W związku ze znalezieniem złoża naftowych w okolicach Łomnej, zawiązała się tam spółka dla eksploatacji ropy naftowej. Budowa szybu ma być ukończona do dwóch lat.

PRZEJECHANA PRZEZ POCIĄG.

Na stacji kolejki w Wilanowie wpadła pod pociąg 15-letnia Zofja Kostrzyńska, u-

czenica szkoły krawieckiej w Warszawie.

Wskutek upływu krwi nieszczęśliwa dziewczyna zmarła przed przybyciem Pogotowia.

ARESZTOWANIE MORDERCY.

W związku z zabójstwem dokonaniem w Dąbrowie na osobie robotnika Dziewińskiego, aresztowany został syn zabójcy 16-letni Czesław Żurek, który przyznał się, że wraz z ojcem swoim zamordował Dziewińskiego. Czesław Żurek dokonaj już w Dąbrowie 10 różnych kradzieży.

SKAZANIE DEFRAUDANTA

W Poznaniu w procesie b. kierownika działu rachunkowo-kasowego w Chodzieży, Kowalskiego, który zdefraudował 25 tys. zł., zapadł wyrok skazujący defraudanta na 5 lat i 6 miesięcy więzienia.

Śmierć dziecka od kuli rewolwerowej

Jeszcze jedna przestroga dla rodziców

W Boguszowicach (pow. rybnicki) złażył się mroźny krew w żyłach wypadek. Czteroletnia córeczka Motyków, Natalia otworzyła w czasie nieobecności rodziców szufladę kredensu, w której znajdował się rewolwer bębnowy ojca. Dziecko, nie rozumiejąc niebezpieczeństwa, zaczęło koło rewolweru manipulować. W pewnej chwili padł strzał, przyczem kula ugrzęzła w głowie

dziecka. Na ogłos strzału zbiegli się sąsiedzi, których oczom przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżała w kałużę krwi mała Natalia, dając słabe oznaki życia. Dziecko odwieziono niezwłocznie do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku, gdzie jeszcze tego samego dnia, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Rodzice poniosą odpowiedzialność karną.

Dziewczynka napadnięta przez olbrzymiego dzika

Niebezpieczne zwierzęta napadają ludność Huculszczyzny

Przed kilku dniami na polu w Olchowicach (pow. Horodenka) pojawił się olbrzymi odnieniec, który rzucił się na bawiącą się dziewczynkę, Paraskę Czornopyską, dotkliwie ją kalecząc.

Na krzyk dziecka, przybiegli pracujący opodal wieśniacy, lecz zuchwały dzik rzu-

cił się na nich. Dopiero, gdy przybyła odzież z siekierami i drągami, zwierzę rzuciło się do ucieczki i znikło w lasach nadniestrzańskich.

Wypadki podobne zdarzają się częściej. Ludność żyje pod wrażeniem ciągłych napadów dzików.

Na grobie ojca odebrał sobie życie

Bezrobotny inżynier popełnił samobójstwo z braku środków do życia

Cmentarz powązkowski w Warszawie był przedwczoraj widownią wstrząsającego wypadku.

Mniej więcej około południa dozorca cmentarza usłyszał strzał. Gdy pobiegł w tym kierunku ujrzeli koło grobu Stanisława Waraty leżące na ziemi, porządnie ubranego mężczyznę.

Ze skroni ściekała wąska struga krwi. Wezwano natychmiast pogotowie, którego lekarz stwierdził zgon samobójcy.

Przy denacie znaleziono kartkę następu-

jącej treści: „Odbieram sobie życie. Zwłoki proszę przewieźć do prosektorjum”.

Desperatem okazał się 48-letni inżynier Mieczysław Waraty (Złota 60), b. kierownik zlikwidowanej fabryki samochodów „As” (Złota 64).

Od czasu likwidacji firmy, pozostawał on bez pracy.

Tragicznie zmarły inżynier osierocił żonę i syna, a samobójstwo popełnił na grobie swego ojca.

Programy radiowe

Środa, 23 października.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.38 Poczta (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka ze Lwowa.

12.30 Muzyka lekka (płyty). 12.35 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert zespołu Niny Mańskiej. W programie drobne utwory C. Saint-Saens’a. 16.00. Kłof bije — wagał przyska” (wyloczka na Górny Śląsk). Pogadanka muzyczna z piosenkami dla dzieci starszych w oprac. H. Ładosza i Wł. Macury. 16.20 Pieśni w wykonaniu Wandy Ruśkiewiczowej. Przy fort. prof. L. Urstein. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Dyskutujemy: Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić” — prof. Władysław Witwicki. 17.20 Recital skrzypcowy Józefa Kamińskiego. Przy fort. W. Szpilman. 17.50 „Świat się śmieje” (Przegląd humoru zagranicz-

nego) — w oprac. Brunona Winawera. 18.00 Muzyka lekka w wyk. Malej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 18.30 „Skrzynka ogólna” — dr. Marjan Stepowski. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.45 Soliści na płytach. 19.00 „Sądownictwo na Wołyniu” — reportaż inż. E. Błaszczaka. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 VIII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina” (1810—1849) w oprac. prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wyk.: Ordestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Henryk Sztompka — fortepian. W programie koncert fortepianowy f-moll op. 21: a) Maestoso, b) Largo, c) Allegro vivace. 21.35 „Z krainy Nieśmiertelnych” — szkic literacki wygl. dr. Tadeusz Boy-Żeleński. 21.50 „Tarczyca i jej hormon” — pogadanka dla lekarzy w oprac. inż. Lejwy i dr. doc. Juliusza Zweibauma. 22.00 Koncert religijnej muzyki żydowskiej w wykonaniu chóru Wielkiej Synagogi Warsz. pod dyr. kantora M. Kusewskiego. Akomp. Z. Lichterman-Dawidowiczowa. 1. Amir Engländer: „Wesomru” — odp. chór męski. 2) Nowakowski: „Naaricbu” — odp. chór i kantor. 3) ***: „Brich szmej” — wykona nadkantor Kusewiczki, 4) ***: „Ato bechartonu” — wykona nadkantor Kusewiczki i chór. 5) Rozenblat: „Ad Hej-noff, 6) Alter: „Akawjo” — odp. z tow. ork. M. Kusewiczki. 22.40—23.30 Muzyka salonowa i taneczna w wyk. Malej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA.

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—12.15 Tr. z Warszawy. 12.15—12.30 Transm. ze Lwowa. 12.30 Orkiestry i soliści (płyty). 12.33—13.30 Transm. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.25 Przegląd gieldowy. 15.25 do 18.30 Transm. z Warszawy. 18.30 Rozmowy z dziećmi, przeprowadzi Z. Bogusławska. 18.40 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory skrzypcowe (płyty). 19.00 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.00 Chwilka morskopomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40—20.00 Transm. z Warszawy. 20.00 Słynne orkiestry (płyty). 20.45—23.30 Transm. z Warszawy.

KONCERT EUROPEJSKI



TRANSMISJA RADJOWA
WE WTOREK 22. X. O GODZ. 20.00

ZAGRANICA.

17.00 Wiedeń. Współcześni kompozytorzy austriaccy. 18.30 Lipsk. „Od sejnego w tylnie” — wesola aud. muzyczno-wokalna. 19.00 Sztuttgart. Wesola godzinka. 19.00 Wrocław. Muzyka wieczorna. 19.35 Wiedeń. „Requiem niemiecki” J. Brahmsa pod dyr. W. Fuertwaenglera. 19.45 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 20.00 Kopenhaga. Melodie operetkowe. 20.00 Oslo. Koncert muzyki szwedzkiej. 20.40 Praga. Koncert kwartetu wokalnego. 20.40 Brno. Dawniejsza muzyka holenderska. 20.45 Królewiec. „Bal maskowy” — opera Verdiego. 20.45 Sztuttgart. Koncert symfoniczny. 20.45 Königs-wusterhausen. Muzyka lekka. 20.50 Mediolan. „La vedova scaltra”, opera Wolf-Ferrari. 21.00 Anglia (Reg. Pr.) Musichall muzyczny. 21.30 Anglia (Nat. Fr.) Koncert symf. z udz. skrzypka Karola Flescha. 22.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.05 Wiedeń. Młodzieżowa muzyka operetkowa. 22.10 Kopenhaga. Koncert kameralny. 22.30 Königs-wusterhausen. „Nocna muzyka”. 23.00 Hamburg. Dwa koncerty klawesynowe. 23.00 Königs-wusterhausen. „Prosimy do tańca”. 23.10 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.10 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 23.30 Anglia (Reg. Pr.) Muzyka taneczna. 24.00 Koncert nocny.

Sensacyjna nowość!

Aparat do mycia podług i posadzek.



Raz kupiony służy latami. Pracujący nie styka się z brudem, oszczędza zdrowie, odzież, czas. Cena zł 30.— z wiadrzem, zł 26.— bez wiadra loko Kraków.

Poważni zastępcy wszędzie poszukiwani.

JEDYNA W POLSCE WYTWORNIA
EN-WU-DE, Kraków, Gołębia nr. 6.

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie

zwraca uwagę na ogłoszony przetarg w dniu 8 listopada 1935 r. na jednorazowy zbiór jednorocznej wikliny w kępach państwowych pod Kuchnią i Miedzyłężem.

Szczegółowe zestawienie ilości działek oraz obszar ogłoszono i wydzielono w urzędach gminnych (sołectwach) nadbrzeżnych miejscowości.

Km. 1006/35. 9528

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26 października 1935 r. o godz. 10 w Chelmie sprzedam w drodze licytacji 1 szafę biblioteczną, 1 zegar stojący „Beker”, 1 kuchnię kompletną, 1 stół okrągły.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.
(—) Kwiatkowski,
komornik Sądu Grodzkiego w Chelmie rewiru I.



Najlepsze maszyny

do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możesz w firmie

B. Wojewski
Wejherowa, Sobleskiego 2
Gdynia, Starowiejska 26.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Edmunda Suwalskiego w Bydgoszczy zwalnia się dotychczasowego zarządcę adwokata Felcyna z urzędu zarządcy masy upadłościowej i w jego miejsce wyznacza się zarządcą Adama Dywora w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 18 października 1935 r.
Zł. 1259-8 Sąd Grodzki.

Osiedliłem się w Gniewie

przy Rynku 27

Bolesław Marcinkowski
lekarz. 9546

Pożyczkę Narodową

jako częściową wpłatę na radjoodbiorniki PZT przyjmujcie firma E. Świątek, Toruń, Zeglarska. 9069

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na mies. listopad 1935 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. listopad 1935 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiące listopad i grudzień 1935 r. i proszę należność — zł. 3.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. listopad i grudzień 1935 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić

**KTO SIĘ Z GROSZEM LICZY — DO MODY STOSUJE
TEN TYLKO MATERJAŁY „MOLENDY” KUPUJE
TORUN, SZEROKA 19.**

TORUN
Sensacja Torunia
Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

Mieszkanie
5-pokojowe, komfortowe, (willa) blisko Placu Bankowego wynajmę r. XI. Sienkiewicza 13, m. 3. 9538

Mieszkanie
5-pokojowe słoneczne z łazienką zaraz do wynajęcia. Heyer, Toruń, ul. Szeroka 6. 9537

Mydlarnie
w pełnym biegu, dobrze zaprowadzoną zaraz sprzedam, Oferty „Dzień Pom.” Toruń pod nr. 9532.

Spróbować
to znaczy pić tylko wypróbowane, aromatyczne mieszanki kawy oraz oryginalną herbatę rosyjską, nadzwyczajną w smaku. Araczkowski, Toruń. Asygnaty kredyt. 9533

Ostrzeżenie.
Ostrzeżenie przed kupnem od rodziny Strehlau przedmiotów należących do naszych nieruchomości. Toruń, Kopernika 5 i Rabińska 6. Mentz. 9525

Maszyny
merezkarską używaną leżącą w dobrym stanie kupię za gotówkę. Wyczerpujące oferty: „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 9530.

Jesień! Zima!
Garderobe
czyści, farbują, beznagannie i tanio
Toruńska farbarnia i chemiczna pralnia
„SZAROTKA”
fabryka Grudziądzka 11
filija św. Ducha.

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER
Toruń, Szeroka 7. telef. 13-89
Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodnie. 7387

UWAGA! FUTRA
Toruń, Nowy Rynek 11. m. 2.
Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuje fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skór **po cenach najniższych.** Prosimy przyjść się przekonać!! 7128

Sensacja Torunia
Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

IV. I. K. 7/31. 9541
PRZETARG PRZYMUSOWY.
Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej nr. 155 i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom XLI wykaz L. 1581, na imię kupca Bonifacego Cyrusa z Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 19 grudnia 1935 r. o godz. 11 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3. Nieruchomość obejmuje narożnikowy dom mieszkalny i handlowy z podwórzem i garażem o obszarze 0,06,62 ha, parcela nr. 1132/122. Roczna wartość użytkowa lokali 155,45 mk., roczna kwota podatku budynkowego 480,90 mk. Art. matrykuły 1424; numer księgi podatku budynkowego 458. Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 marca 1931 r.
Bydgoszcz, dnia 24 września 1935 r.
Zl. 1260-8 Sąd Grodzki.

Numer akt: 1133/34. 9539
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV. Antoni Bączyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Pomorska nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1935 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy ul. Gdańska nr. 36 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza i Marty Dr. Howieckich składających się z 7 kieliszków (remerów) kolorowych, karafki kryształ, małego zegarka, 2 lichtarzy pięcioramiennych, 4 wazonów kryształowych, stolika do palenia z płytą mosiężną, 12 talerzyków kryształowych, garnitur do mokki na 6 osób, 6 kieliszków kryształowych, garnituru do kawy na 6 osób, 2 filiżanek do mokki oraz bufetu i kredensu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1205,00. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 19 października 1935 r.
Komornik: (—) Antoni Bączyński.
Zlecenie Nr. 1221/IX. 9527

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczyc, brodawek, kurczaków, zębego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Prziemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek t.p. Porady bezpłatnie. 27 50
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Pianina
wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych T. Betting i Ska Leszno-Poznań, fabryka fortepianów. Przedstawicielstwo: Turostowska, Toruń, św. Ducha 14. 8995

wody mineralne
jak: apenta, marienbad, fachingen, ems, karlsbad, vichy celestins, franciszka józefa a 1,20 zł. poleca: **foto-szady-drogerja**
Toruń 9454

STEMPLE
rytmownictwo—wykonuje szybko i tanio Pomorska Wytwórnia Stempli **Franciszek Piekut, Toruń, Wielkie Garbary 11.** 8696

Lampki
na groby, olej do palenia. knociki poleca Foto-Szady, Toruń, Stary Rynek. (9455)

Ziola
wody lecznicze kupujesz najkorzystniej w **Hurtowni Jan Kapczyński**
Toruń — Brodnica
Lampki
grobowe włącznie abażurków tylko 10 gr.

Persil
oryginalny, paczka tylko 70 gr.

Mydło I a
ziarniste 1 kg. tylko 90 gr.

Nafta
silniopłomienna 1 litr tylko 42 gr.

Fotograficzne
przybory kupuje amator-znawca tylko w **Hurtowni 9237**
Jan Kapczyński
Toruń — Brodnica

DYWANY
najtaniej **Karol Steinbach**
Toruń, Szeroka 5.

Kapelusze Koszule Krawaty
J. Skalski
Toruń, Szeroka 8. (8473)

PRZETARG
nieograniczony
na roboty instalacji elektrycznej
a) oświetleniowej,
b) dzwonnej,
gmachu Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu.
Formularze ofertowe można otrzymać za opłatą 5 zł. w Wydziale Drogowo - Budowlanym Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, ul. Mostowa 11 w godzinach urzędowych, gdzie również można przeglądać plany i uzyskać wszelkie informacje. Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy składać w P. W. K. K. O. w Toruniu, ul. Mostowa 11. Termin składania ofert do dnia 31 października rb. godz. 12-ta, poczem nastąpi otwarcie ofert. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, lub też nieprzyjęcia żadnej oferty. 9529
Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności.

Jasnowidz-hypnotyzer HANDU otwiera oczy światu!
O wszechświatowej sławie jednemu Jasnowidzowi panu HANDU, po długich pertraktacjach z Międzynarodowym Instytutem Metapsychicznym w Dzalbarkore (Indje) udało się sprowadzić do Polski medium — cudownie jasnowidzące SZABADDHA — Fenomen, albowiem jest to jedyny na całym świecie, pozostający przez 10 dni zrędu w głębokim transie Jasnowidzenia i w tym czasie jej jasnowidzenia wydaje nieomylnie przepowiednie, wprowadzając każdego na NOWY TOR ŻYCIA — rozwiązuje zagadkę każdego człowieka. Również podaje dokładny termin wygrania na loterii. Horoskopy oraz wszelkie rady i wskazówki Jasnowidza-Sugestjona pana HANDU, jak również przepowiednie MEDJUM cudownie jasnowidzącego SZARADDHA, podawanie terminu wygrania na loterii są ściśle do tego stopnia, że p. jasnowidz HANDU gwarantuje, czy, kiedy i ile kto wygra. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby, określa choroby, wykrywa sprawców kradzieży. Nadeslij datę urodzenia oraz 1,50 złotego na koszt przesyłki. Ogłosił o pobycie tak fenomenalnego JASNOWIDZA jakim jest p. HANDU, Jego impresario znany z filmu „Mabuse”. Adresować: Jasnowidz Handu, Kraków, Długa 27. 9502

GDYNIA
Uwaga!
Eleg. Syplaki, Jadalki, Kuchnie, pojedyncze gięte meble, bardzo tanio nabyć można w **nowo-założonym „Pomorskim Składzie Mebli”**
Gdynia, Świętojańska 99. 9044

Meble biurowe
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

BYDGOSZCZ
Szkoło okienne
oraz butelki do piwa, le-moniady, wódek, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308**, telefon nr. 1325. Stacja kolejowa Łęgnowo. (9177)

Administracje
domu, jeszcze jedna, przyjmie ustosunkowany właściciel domu. Złożę zabezpieczenie. Łaskawe zgłoszenia: Bydgoszcz, Gdańska 22, tel. 3226. „Dekora”. 9543

Tarcze zapędowe,
kleszcze stolarskie, rączki do pil, masowe wyroby drobne Herkules, Bydgoszcz telef. 30—93. 7481

GRUDZIĄDZ
Skóry
wszelkiego rodzaju oraz pasy zapędowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca **Antoni Gehrman, dawn. Z. Balcerowicz — Skład Skór Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1058.** 9468

Czeladnik
krawiecki na mundury i uszy czeń potrzebny. Grudziądz, Fr. Werner, Legionów 13. 9535

Przybory tapicerskie
jak sprężyny, drut, płótna drelcziki, gobeliny, trawa indyjska oraz pakuły najtaniej **Antoni Gehrman, dawn. Z. Balcerowicz, Skład Skór, Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1058.** (9457)

ROŻNE
Sopoty
Piękne 3-pokoje w mieszkaniu, kuchnia, łazienka, pokój dla służby, centralne ogrzewanie Wilhelmsr. 54, za 85 zł. mies. do wynajęcia. Zgł. u portjera na miejscu. Infor. Gdańsk, Holzmarkt 18 ptr. Telefon 26735. 9476

Potrzebni
inteligentni pracownicy. Przeprowadzenie propagandy Wydawnictw Państwowych. Warszawa, Wilcza 32-44. Do podania dołączyć: życiorys, 2 fotografie, referencje 2 osób, zajmujących poważne stanowiska, 9531

Restauracje na dworcu w Sopotach
objałem z dniem 1 października 1935 r.
Polecam Szan. Rodakom moją pierwszorzędną **Kuchnię Warszawską,** dobre i smaczne **oblady, kołacje i śniadania**
Obficie zaopatrzone zimny bufet — zakąski
Specjalność: **Flaki, gulasz, golonki, zupa grochowa, bigos.**
Doskonale pielęgnowane **piwa, wódki, wina** oraz wszelkie napoje — **umiarkowane ceny — uprzejma obsługa.**
9544 **Cypski**

Radjo-odbiorniki na rok 1936
Philips, Elektrit, Telefunken, Natasw, Państwowe Zakłady Radjotechniczne
ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 15,00 miesięcznie. Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. spłacalne częściowo Oblig. 6 proc. Poś. Narod.
B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26 ● 9536

Numer akt: Km. 535, 1399/34, 1051/35. 9523
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rewiru I. mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarię w Świeciu, ul. Mickiewicza nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Świeciu pokój nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużniczki wdowy Anny Ciesielskiej i jej dzieci nieruchomości Świecie, tom XXVIII, wykaz L. 815 położonej w Świeciu przy ul. Dworcowej 11, składającej się z domu mieszkalnego, przybudówki, domu gospodarczego, stodoły z chlewiami, chlewika z kurnikiem, otwartej szopy krytej papą i ogródka, zap. w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Świeciu tom XXVIII, wykaz L. 815 o powierzchni 0,25,50. hara.
Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 43.180,—; cena zaś wywołania wynosi 28.786,86 złotych.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 4.318,— zł.
Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu, ul. Sądowa nr. 12, sala nr. 12.
Świecie, dnia 18 października 1935 r.
Komornik: (—) L. Rościszewski.

Wielki wybór
Czem chcesz być Jasiu, gdy dorośniesz?
— Karzełkiem w cyrku, tatusiu.



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.
Redaktor odpowiedzialny: W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kołcuński 1.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. ● Słonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
Z odnośnikiem do domu 2,80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,89 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
Z ogranicz. z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Z ogranicz. w razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.